

### Do Polski przybył minister O. Fischer

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL 20 bm przybył do Polski z przyjacielską oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych NRD - Oskar Fischer.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie gościa powitał minister spraw zagranicznych - Stefan Olszowski.

Wczoraj rozpoczęła się pierwsza tura rozmów na szczepku ministrów spraw zagranicznych PRL i NRD. Tematem rozmów są stosunki dwustronne oraz aktualne zagadnienia międzynarodowe.



### Dziś

- Aktor w sklepie
- Najszybszy „pasażer”
- 6 godzin przy stole



### W numerze:

- Humor
- Rozrywka
- Horoskop



### W Rzeszowie obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

Wczoraj w Rzeszowie obradowała Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Ponad 300 delegatów reprezentujących 114-tysięczną organizację partyjną podsumowało jej 2-letni dorobek i wytyczyło program działania na rok bieżący.

W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR - Wincenty Kraske.

Konferencja wybrała nowy Komitet Wojewódzki PZPR i sekretarzem KW został Jerzy Gawrysiak.

### W pobliżu Vancouver zatoneły cysterny z chlorem

W odległości 100 km na północ od Vancouver (Kanada) zatonał statek z ładunkiem czterech cystern wypełnionych chlorem i soda kaustyczna. Przyczyna katastrofy nie jest znana. Woda została skażona i zmieniła barwę na zieloną. Na razie wydobyte cysterny przy pomocy nurków jest niemożliwe. W tym miejscu głębokość wody sięga od 60 do 300 m. Smigłowiec kanadyjskich sił zbrojnych i trzy niszczyciele próbują zlokalizować zatopione cysterny.

### Amerykańscy doradcy wojskowi w Kuwejcie

„New York Times” powołując się na wiarygodne źródła w Waszyngtonie pisze, że w najbliższym czasie ma się udać do Kuwejtu grupa ekspertów USA. Będzie ona instruować siły zbrojne tego państwa. Dziennik przypomina, że emirat ten w drugim kwartale 1974 r. zakupił w Stanach Zjednoczonych broń wartą przeszło 330 mln dolarów, a w bież. roku finansowym otrzyma broń wartą 600 mln dolarów. Zdaniem pisma jest więc naturalne, że Kuwejt zatrudni specjalistów amerykańskich, by nauczycy żołnierzy, jak posługiwać się tą bardzo nowoczesną bronią.

### „Kaskada” oczekuje pierwszych gości



Wczoraj otwarto „Kaskadę” — kombinat gastronomiczny przy ul. Narutowicza 7/9. O godz. 16 nowy lokal przyjął pierwszych gości. Przedtem udało nam się sfotografować kelnerów „Kaskady” na uroczystej zbiórce. (Sz) Fot. A. Wach

Wyd. A. Łódź, piątek, sobota i niedziela 21, 22 i 23 lutego 1975 roku Rok XXXI Cennik 1 złoty Nr 44 (8148)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

### E. Gierek dokonał aktu dekoracji Lubelska FSC odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy

20 bm odbyła się uroczystość dekoracji szlaku Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznany kolektywnie tej fabryce przez Radę Państwa w uznaniu zasług położonych dla rozwoju socjalistycznego przemysłu, za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego i terminowej realizacji planów produkcyjnych, w 30-lecie powstania PRL.

Aktu dekoracji szlaku dokonał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Przekazując serdeczne gratulacje z okazji wysokiego odznaczenia I sekretarz KC PZPR wskazał na znaczenie systematycznej, rytmicznej pracy. Jest ona dowodem, iż istnieją wszelkie szanse po temu, aby ów rytmiczny i systematyczny tok pracy wprowadzić również w innych zakładach.

W czasie pobytu w Lublinie I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, któremu towarzyszył gospodarze województwa zwiędził lubelską FSC oraz spotkał się z członkami Sekretariatu KW PZPR w Lublinie.

### Dyskusja nad przygotowaniem końcowej fazy KBWE

W czwartek, 20 bm, na posiedzeniu komitetu koordynacyjnego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, któremu przewodniczył szef delegacji polskiej amb. Marian Dobrosielski, delegacji 35 państw przeprowadził dyskusję nad przygotowaniem końcowej, trzeciej fazy KBWE. Podjęto decyzję intensyfikacji programu prac komitetu koordynacyjnego — który jest głównym organem konferencji — w celu przygotowania ostatniej fazy KBWE, która odbędzie się w Helsinkach.

Wśród delegatów stwierdzono się powszechnie, iż w ostatnich dniach nastąpił wyraźny postęp w pracach konferencji. W podkomisji zasad stosunków międzynarodowych uzgodniono treść zasady samostanowienia. Zakończono zostały prace organu zajmującego się problemami współpracy przemysłowej. Osiągnięto także porozumienie w sprawie niektórych problemów współpracy w dziedzinie oświaty oraz kultury.

Minał już miesiąc od chwili, gdy po krótkiej przerwie zainaugurowano (Dalszy ciąg na str. 2)

### Polscy celnicy ukrócili przemyt dzieł sztuki Cenne ikony w pudełku z lalkami

Przepisy wyraźnie zabraniają wywozu z kraju dzieł sztuki i przedmiotów o wartości artystycznej bądź zabytkowej, które powstały przed 9 maja 1945 r. Wysokie ich ceny na rynkach zagranicznych kuszą jednak amatorów fałszywego zarobku. Usiłowania nielegalnego wywozu dzieł sztuki kończą się zazwyczaj ich konfiskatą i rozprawa karno-skarbowa. Sprawnie działająca służba celna skutecznie ukróca przemyt. Oto kilka przykładów.

Cudzoziemiec przekraczający granicę w Cieszyńsku wioził pudełko z lalkami „Cepelli”, pod kartonem zaś przykleił plasterem dwie małe ikony. W swej naiwności liczył, że uda mu się zmylić celników. Ikony pozostały w kraju, przemytnik zapłacił wysoką grzywnę.

Na punkcie granicznym w Kołbaskowie u podróźnego udającego się na Zachód odkryto pod siedzeniem samochodu skrzypce z 1730 r. Oczywiście, nie zgłosił ich do odprawy celnej. Rezultat: konfiskata zabytkowego instrumentu i spora kara pieniężna.

Obokrajowiec, który przyjechał do nas na polowanie dewizowe chciał zrekompensować sobie w drodze powrotnej kosztowną wyprawę wywozić nie-

legalnie 3 ikony. Ukrył je pod wycieraczką i na dnie bagażnika. Celnicy znają jednak dobrze przemytnicze sposoby. Do kosztów połowania doszła wysoka grzywna. Ikony wzbogaca polskie zbiory muzealne.

Przemyt wymaga nieraz osobistych poświęceń. Cudzoziemiec, który miał wykupiony wagon sypialny do Wiednia, meczył się w zwiastym wagonie druskiej glny sądząc, że może tu celnicy nie przeprowadzą dokładnej kontroli. Niewzody podróży miały mu opłacić się sowicie, wywoził bowiem nielegalnie 7 zabytkowych kilimów. I ten przemytnik był w bledzie. Final: konfiskata kilimów i rozprawa karno-skarbowa.

Wśród osób próbujących wywozić nielegalnie dzieła sztuki i przedmioty zabytkowe zdarzają się hurtownicy. Oto u jednego z nich służba celna zakwestionowała aż 71 wartościowych numizmatów. U drugiego kolekcjonera skonfiskowano 42 stare moździerze.

Szansę na przemykanie jakiegokolwiek przedmiotu o wartości artystycznej są obecnie znikome. Celnicy przeszli specjalne przeszkolenie i choć nie są ekspertami potrafili odróżnić rzeczy wartościowe od obiektów wywozu.

### Uroczystość wręczenia nominacji profesorskich w Belwederze

Sukcesy naukowo-badawcze i pedagogiczne stały się podstawą do nadania tytułów profesorskich kolejnej grupie najwyższ kwalifikowanych pracowników nauki. Rada Państwa nadała tytuły profesora zwyczajnego 16, a profesora nadzwyczajnego — 81 naukowcom. Są wśród nich przedstawiciele wszystkich dyscyplin wiedzy — nauczyciele akademicy, pracownicy placówek naukowo-badawczych, a także wybitni praktycy. Spotkali się oni 20 bm, w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odebrać akty nominacyjne.

(Dalszy ciąg na str. 3)

### Tegoroczne plany ZUS 64 mld zł. na emerytury w 1975 r.

Już ponad 13,4 mln osób zatrudnionych, objętych jest ubezpieczeniami społecznymi. Tym samym, licząc również członków ich rodzin — 78 proc. ludności kraju dotyczy ubezpieczenia społeczne. W br. liczba emerytów i rencistów zwiększy się — o dalszych czterech miliona osób. W rezultacie niemal co dziesiąty Polak będzie otrzymywał emeryturę lub rentę i z tego tylko tytułu Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci w 1975 r. kwotę ok. 64 mld zł.

Systematyczne rozszerzanie ochrony ubezpieczeniowej i doskonalenie systemu świadczeń, będące efektem decyzji VII Plenum KC PZPR i uchwalonego przez Sejm programu poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa, nakłada w br. — jak stwierdzono 20 bm, w Warszawie na krajowej naradzie kierowniczej aktywu ZUS — nowe zadania na Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W toku obrad zwrócono uwagę na fakt, że w ciągu minionego 5-letnia wydatki na świadczenia ubezpieczeniowe uległy podwojeniu i sięgną w tym roku kwoty 104 mld zł.

W tym roku — od 1 sierpnia — ZUS przystąpi m. in. do realizacji drugiego etapu podwyżek zasiłków rodzinnych. Przypomnijmy, że w ramach etapu pierwszego podwyższono te świadczenia pracownikom o dochodach miesięcznych nie przekraczających 1000 lub 1400 zł na członka rodziny i wychowujących więcej niż dwoje dzieci. Z podwyżki tej skorzystało ponad milion rodzin, a niemal 80 proc. całej przeznaczony na ten cel kwoty, wynoszącej ponad 1,8 mld zł rocznie, przypadło na zasiłki w rodzinach o najniższych dochodach, nie przekraczających 1000 zł na o-  
(Dalszy ciąg na str. 2)

## CO DZIEŃ CONIESIE

Dzienny synon

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od minus 3 do plus 3 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z pln.-zach.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Ciśnienie wieczorem 757,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1955 — Ogłoszenie dekretu Rady Ministrów o funduszu zakładowym

1955 — Otwarcie V Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego; inauguracja działalności Filharmonii Narodowej w Warszawie w odbudowanym gmachu.

Taka sobie myśl

Nalęgi są ściślej ze sobą spokrewnione, niż cnoty.

Uśmiechnij się

— Ależ nie może mnie pan doktor narle dziś zwolnić do domu — ja mam tu umówionych na jutro parę osób z wizytą!

### 24 godziny

GENEWA. — Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przebywał wczoraj w Zurichu, gdzie spotkał się z cesarzem Iranu Mohammadem Rezą Pahlawim.

TOKIO. — W czwartek na wodach Oceanu Spokojnego, na południe od Tokio, rozpoczęły się wspólne japońsko-amerykańskie ćwiczenia morskie. Ćwiczenia polegają na szkoleniu w zakresie walki z łodziami, podwodnymi. Ćwiczenia potrwać 3 dni.

WASZYNGTON. — Członek Izby Reprezentantów Kongresu USA G. Gonzalez wniósł pod obrady Izby projekt rezolucji domagającej się utworzenia specjalnej komisji, która zajęłaby się ponownym zbadaniem okoliczności śmierci braci Johna i Roberta Kennedych oraz jej powiąkań z polityką amerykańską.

ANKARA. — Minister spraw zagranicznych Turcji, Melih Esenbel oświadczył, że Turcja odwołala grupę swoich oficerów łącznikowych, oddanych do dyspozycji amerykańskiej misji wojskowej w Ankarze.

RYM. — Po krótkiej chorobie 19 bm, zmarł w szpitalu we Piacen-dji w wieku lat 70 wybitny włoski kompozytor i pianista, Luigi Dallapiccola.

LONDYN. — Na północnej wyspie Nowej Zelandii po dłuższej przerwie „odezwał” się wulkan „Ngauruhoe”. Z głębi ziemi wylatują w powietrze kawałki skał popioł i dym. Wulkaniczny popiołem pokryła się ziemia w promieniu 32 km. Jest to najbliższy wybuch wulkanu w tym kraju w ostatnim 20-leciu.

### Aresztowanie członków „syndykatu zbrodni”

W stanie Pernambuco (północna Brazylia) aresztowano 11 płatnych morderców, którzy utworzyli gang nazwany „syndykatem zbrodni”. Bandyci wynajmowani byli przez osoby, które chciały się pozbyć swoich wrogów. Z danych policji wynika, że członkowie „syndykatu zbrodni” zamordowali wiele osób. Zatrzymano także 27 ich współwłózków. Policja nadal poszukuje pozostałych 10 członków gangu.

# Z posiedzenia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi

## Przygotowania do VII sesji RN m. Łodzi

### Łódzki program obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet • Wysoka ocena 15-letniego dorobku TPŁ

Pod przewodnictwem I sekretarza KL PZPR, przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi B. Koperskiego obradowało wczoraj Prezydium RN m. Łodzi, na którym rozpatrzono szereg spraw. Omówiono materiały na VII sesję Rady Narodowej m. Łodzi dotyczące:

- oceny bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście z uwzględnieniem zwalczania elementów pasywnych;
- informacji o działalności DRN Łódź-Górna w 1974 r. na tle rozwoju dzielnic;
- informacji o działalności Prezydium RN m. Łodzi w ub. roku.

Prezydium przyjęło do wiadomości informację na temat realizacji programu obchodów 550 rocznicy nadania Łodzi praw miejskich oraz 150-lecia Łodzi przemysłowej.

W związku z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ proklamującą rok 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiet — Prezydium wysłuchało informacji prezydenta miasta i Łódzkiej Rady Kobiet o programie działań i przedsięwzięciach związanych z obchodami Międzynarodowego Roku Kobiet w Łodzi.

Prezydium rozpatrzyło także na wczorajszym posiedzeniu informację o działalności Towarzystwa Przyjaciół Łodzi i oceniło wysoko jego 15-letni dorobek w dziedzinie rozwijania pracy kulturalno-oswiatowej, wydawniczej i turystycznej na terenie naszego miasta.

## KONFRONTACJE 1974

# Kinomani w kolejkach stali całą noc

Tłumy przed kinami „Baltyk” i „Włókniarz” wzbudzały wczoraj rano zainteresowanie spieszących do pracy. Jak co roku te kolejki są widocznym znakiem zbliżających się Konfrontacji (i przedsięwzięciach karnetów). Od lat impreza ta cieszy się ogromnym powodzeniem wśród sympatyków kina.

Aby mieć maksymalne szanse zdobycia karnetów pierwsi zapaleńcy poczuli formować kolejki już dzień wcześniej. O godz. 20 (19 bm.) przed „Włókniarzem” stała już spora grupa młodych ludzi czekających na otwarcie kasy. Do trzeciej rano przygotowaliśmy karnety — mówi kierowniczka kina. Dostaliśmy je bardzo późno z drukarni. Spieszylimy się, by wszystko było na czas. Kasę otworzyliśmy o godz. 7.30, aby przynajmniej o pół godziny skrócić czekanie tym najwytrwalszym.

Dodam, że po raz pierwszy o było się bez nieporozumień, awantur i zbędnych nerwów przed kasą. Obiecałam kierownicze, że podziękuję w jej imieniu wszystkim widzom za cierpliwość i dyscyplinę.

O godz. 12 w południe we „Włókniarzu” kończyły się już karnety na godz. 17.30 i 19.30 (zostały jeszcze drugie miejsca), było natomiast sporo na godz. 9, 11.30 i 14.30, ale rozmiary kolejki świadczyły o tym, że i ona niebawem się wyczerpa.

Podobna sytuacja w „Baltyku”. Tu także stano całą noc i też było się bez jakiegokolwiek „kolejkowych” śmiech. O godz. 12 nie było już karnetów na seanse o 18 i o 20.30, kończyły się na 15.30, zostały jeszcze tylko na 10 i 12.30. Wśród widzów przeważają oczywiście młodzi, oni to właśnie strali wiele godzin przed kasami, starsi dołączyli do nich rano.

Przed nami dwa filmowe tygodnie — 13 tytułów (z listy odpadł film Passoliniego „Kwiaty z tysiąca i jednej nocy”). W niedzielę 2 marca „Ziemia obiecana”. A. Ważycki zaczyna konfrontacyjny seans.

(Dokończenie ze str. 1)

Właśnie genezy obrady Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Obecna, druga jej faza opracowuje — w oparciu o wytyczne ze spotkania ministrów spraw zagranicznych 33 państw europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady w Helsinkach w lipcu 1973 r. — wspólne dokumenty obejmujące szeroka problematykę bezpieczeństwa, współpracy gospodarczej, kulturalnej, a także kontynuowania w przyszłości

# Oddział pracy chronionej — ważnym problemem

W każdym zakładzie pracy jest pewna ilość osób o ograniczonej zdolności do pracy, których zatrudnienie wymaga szczególnej troski i starań o zapewnienie im odpowiednich warunków zdrowotnych i społeczno-zawodowych. W przemyśle lekkim charakteryzującym się wysokim procentem zatrudnienia kobiet, także w wieku rozrodczym, oraz osób dotkniętych chorobami przewlekłymi, jest to problem szczególnie ważny.

Nie zaliczając go w sposób pełny i kompleksowy praktyka przesuwania tego typu pracowników do tzw. prac lżejszych, nie zawsze zapewniają najlepsze warunki pracy w aspekcie aktualnego stanu zdrowia człowieka i wymogów wynikających z polityki racjonalnego zatrudnienia. Zwalczając w sytuacji dynamicznie modernizującego się przemysłu lekkiego i jego narastających zadań produkcyjnych, a także ze względu na zarobkujący się deficyt rąk do pracy — właściwe wykorzystanie możliwości ludzi o ograniczonej sprawności jest, obok korzyści społecznych, zagadnieniem pierwszorzędnej ważności.

Wszystkie te względy coraz wyraźniej wskazują na potrzebę planowanej i szerokiej działalności, nacełowanej na racjonalną organizację warunków pracy dla różnych grup pracowników o niepełnej sprawności fizycznej oraz podjęcia kompleksowych badań naukowych, pomagających w ustaleniu wszystkich założeń, jakie zachodzą między stanem zdrowia pracownika a wymaganiami odnoszącymi się do jego pracy.

Wynikające stąd zadania były tematem wczorajszej konferencji, której przewodniczyła B. Natarska, zorganizowanej przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy w porozumieniu z MPL i przy udziale wybitnych lekarzy specjalistów. Podstawą do dyskusji były materiały opracowane przez Instytut Ginekologii i Położnictwa AM w Łodzi oraz wnioski wynikające z doświadczeń działających już w kilku przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego (ZPB „Pamotex”, ZPW „Merinotex”, ZPP „Sandra”) oddziałów pracy chronionej.

Wstępna analiza efektów uzyskiwanych w oddziałach pracy chronionej wskazuje na zasadność i pilną społeczna i ekonomiczną potrzebę dalszego rozwijania sieci tych placówek.

Wytłonił na konferencji wnioski postulującej bardziej kompleksowe rozwiązywanie problemów ludzi niepełnosprawnych w przemyśle oraz konieczność uaktywnienia starań o dalsze tworzenie oddziałów pracy chronionej w przedsiębiorstwach. Pilnym zadaniem jest też opracowanie podstaw ekonomiczno-finansowych i zasad organizacyjno-prawnych funkcjonowania tego typu placówek.

# Nominacje profesorskie

(Dokończenie ze str. 1)

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk technicznych m. in. HENRYKOWI BLASIŃKIEMU — prof. nadzw. w Politechnice Łódzkiej.

Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymali natomiast m. in.: Nauk chemicznych: EDWARD GALAS — doc. w Politechnice Łódzkiej;

Nauk humanistycznych: TERESA CIESLIKOWSKA — doc. w Uniwersytecie Łódzkim; Nauk medycznych: ppik. ANDRZEJ KULIG — doc. w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi; KAZIMIERZ RYBIŃSKI — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi; pik. WŁADYSŁAW TKACZEWSKI — doc. w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi;

W uroczystości wręczenia nominacji profesorskich uczestniczyli: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Janusz Groszkowski i Władysław Kruceń, członkowie Rady Państwa, Prezydium PAN, ministrowie.

Obecny był sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

# Dyskusja nad przygotowaniem końcowej fazy KBWE

wielostronnej współpracy politycznej w Europie.

Genezy negocjacje są bardzo złożone. Konferencja zajmuje się szeregami

# Tegoroczne plany ZUS 64 mld zł. na emerytury w 1975 r.

(Dokończenie ze str. 1)

sobę. Obecnie, od 1. VIII, podwyżka zasiłku obejmie również pierwsze i drugie dziecko w rodzinach.

W listopadzie i grudniu br. ZUS przystąpi do przygotowań związanych z realizacją wypłaty emerytur i rent w wysokościach przewidzianych i ustalonych na rok 1976, a więc do kolejnej raty podwyżki świadczeń. Spodziewać się można przy tym dalszego usprawnienia wypłat rentowych, które polegać będzie na wprowadzeniu tzw. stałych kart wypłat świadczeń, umiejscowionych w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania emeryt-rentysty. System ten eksperymentalnie sprawdzili się już w oddziale ZUS w Gdańsku i obecnie wprowadzany będzie w całym kraju.

najpierw w Bydgoszczy, Kielcach i Łodzi.

W 1975 r. wchodzi również nowe świadczenia, takie jak zasiłek wyrównawczy, który będzie przyznawany pracownikom o niepełnej sprawności do pracy, odbywającym rehabilitację zawodową oraz rentą chorobową — dla tych pracowników, którzy wyczerpali okres pobierania zasiłku chorobowego, a ich stan zdrowia rokuje — przy dalszym leczeniu — przywrócenie zdolności do pracy.

W toku narady poinformowano, że przygotowywane są akty normatywne dotyczące decyzji umożliwiających wcześniejsze przywrócenie na emeryturę niektórym pracownikom, przede wszystkim kobietom, które ukończyły 55 lat i mają za sobą 30 lat pracy oraz inwalidom.

# 29 lat w służbie społeczeństwa Łódzcy ORMO-wcy

Ochotnicza Rezerwa Milię Obywatelskiej, która obchodzi dziś swoje święto, właśnie przyczynia się do poprawy stanu porządku i bezpieczeństwa w naszym mieście. Jej szeregi rosną z każdym rokiem. I tak 31 grudnia 1974 r. było w naszym mieście 10.335 ORMO-wców, w tym 1.067 kobiet. Najszczybiej rosną szeregi organizacji w Śródmieściu.

Coraz większy jest też udział członków w służbie na rzecz zabezpieczenia spokoju i porządku. O ile bowiem w 1965 r. Łódzcy ORMO-wcy pełnili w sumie 134 tys. służb w ciągu 690 tys. godzin, to w roku ubiegłym pełnili tych służb już 238 tys., a liczba godzin przekroczyła 1283 tys.

Aby sprostać rosnącemu potrzebom społecznym, zorganizowano grupy specjalistyczne. W roku ubiegłym działało w naszym mieście 7 grup d.s. dzieci i młodzieży, 12 d.s. kolejowych, 9 d.s. drogowych, a ponadto 13 innych, jak wodna, konna itd.

odbywających się w łódzkich parkach. Lecz szczególnie cenna jest działalność członków ORMO na rzecz dzieci i młodzieży. Aż w ponad 1,6 tys. przypadków zwrócono uwagę na niewłaściwe zachowanie się młodzieży w miejscach publicznych. Przeprowadzono ponad tysiąc rozmów z nieletnimi, a poradnie społeczno-wychowawcze opiekowały się stale 448 młodymi, którzy sprawiali kłopoty wychowawcze. (jp)

To właśnie ORMO-wcy z jednostek d.s. ruchu drogowego zatrzymali 49 osób prowadzących pojazdy w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Przeprowadzono kontrole sposobu zabezpieczenia mienia społecznego, dbano by panował porządek w czasie masowych imprez

# Z Łodzi w kilku zdaniach

■ Otwarcie Wystawy projektów tkanin studentów PWSSP w ramach programu „Sojusż światła pracy z kulturą i sztuką” — 21 bm. o godz. 18 w Zakładowym Domu Kultury LZPE im. Obrońców Pokoju (ul. Przędzalniana 68) w programie: odczyt doc. J. Pierzgańskiej — projektora Wydziału Projektowania Ubiorki i Tkaniny PWSSP na temat tkaniny współczesnej.

■ „Pałace Ziemi Obiecanej” i „Łódź w latach 1939-1945” — projekcja filmów 22. II o godz. 11 i 14 w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13).

■ „Wojskowość polska w średniowieczu” — odczyt prof. dr. S. Krakowskiego (UL) w ramach cyklu „Problemy historii Polski” — 23 bm. o godz. 12 w sali odczytowej Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36). Wstęp wolny.

■ Łódzkie ZOO w wina sobotę i niedzielę czynne będzie w godz. 9-17; kasa do godz. 16.

■ „Współczesna Książka austriacka” — wystawa pod takim tytułem czynna będzie codziennie (do 3 marca) w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego (ul. Gdańska 102).

■ Wojew. Międzyz. Ośrodek Doskonalenia Kadr Techn. OW NOT organizuje w dniu 21. 02. 75 (piątek) w Domu Technika — sala konferencyjna na I p. dla studentów i absolwentów kursów języków obcych seanse filmów w wersji oryginalnej: o godz. 17.00 — film w języku niemieckim; o godz. 18.30 — film w języku angielskim. Wstęp wolny.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

# Jubileusz pod koszem

W tym sezonie koszykówka łódzka obchodzi piękny jubileusz 50-lecia swojej egzystencji. Dyscyplina ta cieszy się w naszym mieście dużą popularnością i trzeba obiektywnie stwierdzić, że posiadamy bardzo poważne osiągnięcia.

Na przestrzeni minionych lat, aż 39 koszykarzy łódzkich przywdziało koszulki reprezentacyjne Polski. Są to przeważnie zawodnicy i zawodniczki o głośnych nazwiskach w sporcie polskim: Kwasińska, Głażewska, Danowska-Oleczak, Pachłowa-Ciechomska, Nowakowa, Chłodzińska, Narłowska, Paprota-Zylińska, Wyznikiewicz-Muła, Zakrzewska, Kaczmarow, Sokół, Pabiński, Owczarek, Dowgird, Zylinski, Ulatowski, Malecowski, Kaluźna, Blaszczyk, Smoleńska, Strumiło, Pawlak, Maciejewski, Dabrowski, Zarzycki, Marcinik i wielu innych.

Tytuły zasłużonych mistrzów sportu posiadają: J. Bednarowicz, J. Chłodzińska-Urbański i J. Zy-

liński. Dziewięć osób posiada medale mistrzów sportu.

Czternastu działaczy i sędziów wyróżnionych zostało medalami za służbę na polu kultury fizycznej. Są wśród nich: M. Bielecki, A. Bogusz, Zb. Kwapiński, M. Pawlak, M. Przygoński, Cz. Raczynski, R. Zajęzowski, T. Zaliński, H. Langierowicz, A. Matuszcak, J. Sroka, K. Szymczak, J. Truciński i Z. Wardziński.

## JUDO

W Łowiczu odbył się turniej judo. Startowali zawodnicy przygotowujący się do igrzysk młodzieży szkolnej, które odbędą się w przyszłym sezonie.

Zwycięstwa w poszczególnych wagach odnieśli: K. Bodecak SKS Łowicz, D. Frak Pałac Młodzieży Łódź, M. Majek i D. Müller WKS Orzeł Łódź, J. Pozdój Pałac Młodzieży, M. Jedrejczak, M. Wasilewski WKS Orzeł Łódź, oraz P. Benczak S. Kramberg Pałac Młodzieży.

W punktacji klubowej 1) WKS Orzeł Łódź (zdobył puchar przewodniczącego Komitetu Przewalokoholowego w Łowiczu) 2) MKS Pałac Młodzieży Łódź 3) SKS Łowicz.

Startowało 82 zawodników. W niedzielę 23 bm. o godz. 11 w sali przy al. Politechniki 11 odbędzie się turniej klasyfikacyjny seniorów.

Na terenie Łodzi działa 7, a w województwie łódzkim 9 klubów. Łącznie jest 104 drużyny. Posiadamy 49 trenerów i instruktorów, oraz 94 sędziów.

Męskie zespoły łódzkie cztery razy zdobywały tytuły mistrzów Polski. Pięć razy mistrzyniami były drużyny TUR i LKS. Sześć razy drużyny nasze zdobywały tytuły wicemistrzów i mistrzów Polski.

Obecnie sekcją koszykówki działającą przy WFS kieruje pik K. Skwara, a wiceprezesa są: dyr. P. Sagan i mgr A. Bogusz oraz A. Piniakiewicz.

Opracowany został ramowy kalendarz imprez jubileuszowych.

Odbywać się one będą nie tylko w Łodzi, ale również w Piotrkowie i Pabianicach. Przewiduje się kilka zorganizowanych imprez o skali międzynarodowej. (ja. nie).

# Dziennikarze stolicy mistrzami w koszykówce

W Zakopanem zakończyły się 9 mistrzostwa dziennikarzy w koszykówce. W bezpośredniej walce o pierwsze miejsce zmierzyły się reprezentacje Warszawy i Krakowa. Po zaciętej walce zwyciężyli już po raz 8 w tych mistrzostwach, dziennikarze stolicy 65:44 (25:23).

Pozostałe wyniki ostatniego dnia turnieju: Łódź — Katowice 85:36 (30:9), Wrocław i Poznań — Kielec 39:34 (26:18), Kielec — Rzeszów 40:30 (21:14), Kraków — Gdańsk 67:34 (30:12), Warszawa — Gdańsk 67:30 (34:13).

Oto ostateczna kolejność drużyn: 1) Warszawa, 2) Kraków, 3) Gdańsk, 4) Kielec, 5) Poznań-Wrocław, 6) Rzeszów, 7) Łódź, 8) Zielona Góra, 9) Katowice.

# J. Wojtyna opowiada o rajdzie w Hiszpanii

Powalny sukces sportowy odnieśli na szosach Hiszpanii w czasie rajdu o mistrzostwo Europy dwaj nasi automobilści: Andrzej Jaroszewicz i Janusz Wojtyna.

Startowali oni na samochodzie Fiat Arabrh w jednym z 30 zaplanowanych rajdów punktowanych do mistrzostw Europy.

Polacy na bardzo trudnej trasie odnieśli piękny sukces zajmując 5. miejsce. Janusz Wojtyna, który odwiedził nas wczoraj w redakcji, opowiadał o kłopotach na trasie. Była ona oblodzona, widoczność z powodu śnieżyży i mgły bardzo słaba. Trasa długość 1200 km była rzeczywiście bardzo trudna, a mimo wszystko potrafilimy wywalczyć 5. miejsce.

Zdobyliśmy 34 pkt., które bardzo nam się przydadzą w kolejnych startach. Z tych 30 zaplanowanych

rajdów wybraliśmy 12. Samochód nasz posiada 170 KM. Pozostali nasi rywalowie startowali na znacznie silniejszych wozach. Postaramy się naszego Fiata nieco „wzmocnić”. W klasyfikacji ogólnej zajmujemy 10. miejsce.

— Najbliższe plany? — Wybieramy się już w nadchodzącą środę do Francji i RFN. W tym drugim rajdzie startować będziemy na trasie liczącej około 2000 km z tym, że na specjalnych torach odbędą się trzy wyścigi. Trasa ze Stuttgartu wiedzie przez Lyon do Charbliers. Trzeci nasz start zaplanowaliśmy na koniec marca. Odbędzie się on ponownie w Hiszpanii. Może tym razem chociaż raz ujrzymy piękne słońce i niebdo nad przepiękną poloną, ale bardzo trudną trasą pod Pirenejami. (ca)

# Kalendarzyk KIBICA

o mistrzostwo II ligi Start — AZS W-wa.

Hokej na lodzie godz. 18 Pałac Sportowy przy ul. Worcelia 21 — o mistrzostwo centralnej ligi juniorów LKS — Bogdanka Poznań.

Koszykówka ul. Teresy 56 godz. 18 — Start — LKS. Godz. 15 ul. Letnia 4, Spolem — AZS W-wa, w sali Piotrkowie o godz. 17 ul. Obrzycki 5, Piotrkowie — Tezca Kielec, o godz. 10.30 przy ul. Armii Czerwonej Włocławek — Górnik Wąbrzych.

Slaskówka Kobiety ul. Teresy 56 o godz. 10.30 Start II — Kolejarz Katowice (II liga) i ChKS Komunalni — Energetyk Poz., Mężczyźni przy ul. Letniej 4 o godz. 11.30, Resursa — AZS — Lublin, w Tomaszowie o godz. 11.00 przy ul. Nowomiejskiej 9 Lechia — Stocznowiec Gdańsk.

Lyzwiarstwo, Pałac Sportowy przy ul. Worcelia 21 — zakończenie mistrzostw Polski juniorów w łyżwiarstwie figurowym. Godz. 10 o godz. 15 pokazy mistrzów.

Judo godz. 10 — turniej klasyfikacyjny seniorów sala przy al. Politechniki 11.

Kolarstwo, Godz. 9 trasa przy ul. Letniakowej 20 (Ruda) przebiegające wysłgi seniorów, juniorów i młodzieży.

# W Klubie Dziennikarza Rozkosze łamania głowy

W najbliższy poniedziałek (24. II) o godz. 18 w Klubie Dziennikarza odbędzie się kolejna impreza z cyklu „ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY”.

W programie zagadki, quizy, krzyżówki i in. Imprezy prowadzi red. Henryk Ciskowski. W części artystycznej wystąpią: Krystyna Wawrzakiewicz i Kazimierz Konrad oraz zespół muzyczny Leszka Orlewieca. Współorganizatorem imprezy jest PDT „Uniwersal”.

# Kronika wypadków

▲ Godz. 6.55 ul. Złotowska przy ul. Zeglarskiej, Jadący na sygnale samochodów Kolumb Transportu Samotarnego zjechał na lewo i zderzył się z „Dacia” 9196 GS, Ofiar w ludziach nie było, straty 3 tys. zł.

▲ Godz. 10.40 skrzyżowanie ul. ul. Przybyszewskiego i Praskiej, Kierowca „Stara” IW 3231 spowodował zderzenie z jadącym z nadmierną szybkością tramwajem linii 21/8. Ofiar w ludziach nie było, straty minimalne.

▲ Godz. 14 ul. Wici przy ul. Rojnej, Nieznany sprawca składał samochód „Warszawa”, którym w czasie zawracania uderzył w drzewo. Straty 15 tys. zł. Sprawca zbiegł.

▲ Godz. 15.35 skrzyżowanie ul. ul. Zachodniej i Wieckowskiego, Kierowca „Zuka” FH 4228 w czasie skrecaenia w lewo wymusił pierwszeństwo i spowodował zderzenie z tramwajem linii 21/3. Straty minimalne. (m)

Z bieżących doniesień prasy, radia i telewizji wiemy, jak skandalicznie potraktowana została niedawno, trzydziesta rocznica wyzwolenia Oświęcimia w RFN — państwie uważającym się za prawnego sukcesora III Rzeszy. Nie jesteśmy tak naiwni, aby powszechnego przemilczenia tej rocznicy, lub spóźnionego skwitowania jej w sposób przeważnie równie zdawkowy, co fałszujący prawdę o KL Auschwitz, nie wiązać z wciąż ożywającymi między Labą i Renem tendencjami oraz różnorakimi działaniami na rzecz jednostronnego przekreślenia tego — jak to określił Edward Gierek — „rachunku krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu przez zbrodniczy hitlerizm, rachunku strat, które jeszcze długo odczuwać będzie nasze społeczeństwo”.

Tym bardziej jednak w czasie, gdy na łamach niektórych zachodniemieckich gazet pojawiają się wymowne tytuły w rodzaju „Oświęcimia nie było”; gdy po zachodniemieckiej ziemi stąpają swobodnie, a raczej — toczą się swobodnie w swych „Mercedesach” i „Volkswagenach” — setki ludzi odpowiedzialnych za wojenne zbrodnie i dotychczas za nie nie ukaranych; gdy oficjalne czynniki zachodniemieckiego państwa ze znaną skądinąd skrupulatnością gotowe są rozpatrywać oskarżenia o wielorakie i nieodwracalne konsekwencje klęski III Rzeszy wysuwane przez jej pogrobowców pod adresem... Polski — w tym właśnie czasie chciałoby się oddać głos obywatelom RFN, którzy zrozumieli, że — jak to któryś z nich sam symbolicznie określił — „nie ma dla nas innej drogi do Polski, jak droga przez Oświęcim”.

Są w RFN tacy ludzie. Dziesiątki i setki z nich w latach ubiegłych uczestniczyli w tzw. „Akcji Pokuty”, pracując na terenie KL Auschwitz oraz niektórych innych hitlerowskich obozów masowej zagłady. Wydawany przez Polską Agencję Prasową w kilku językach miesięcznik „Polska” poprosił ich o wypowiedzi po zakończeniu pobytu w naszym kraju. Oto niektóre z nich:



## Pływająca spółdzielnia mieszkaniowa dla milionerów

Większość sławnych niegdys, potężnych i dumnych transatlantyków dawno już została wycofana z żegluga liniowej Gniebni; deficytem armatorów albo sprzedali statki na złom, albo przebudowali je na statki wycieczkowe, umożliwiające pasażerom spędzenie wakacji na morzach ciepłych, w egzotycznych portach i odległych, nieznanych miastach.

### RATUNEK W OSTATNIEJ CHWILI

Najszybszy „pasażer” świata, amerykański „United States” od 1967 roku stoi na kotwicy w porcie Norfolk, gdzie — wykupiony przez rząd amerykański za dwadzieścia milionów dolarów — na próżno czekał na nabywcę, bowiem nikt nie kwapił się do lokowania milionów w przedsięwzięcie, które nie dawało żadnych szans zysku.

Bitwa o pasażerów na liniach żeglugowych między Stanami Zjednoczonymi a Europą została rozstrzygnięta na rzecz szybkich, bezpiecznych i wygodnych samolotów odrzutowych. Na szlaku wodnym pozostało jedynie kilka transatlantyków, wśród nich polski „Stefan Batory”.

Zapewne więc również rząd amerykański wkrótce byłby zmuszony uczynić to, co uczyniło już wielu właścicieli statków znacznie wcześniej, a więc sprzedać statek na złom — gdyby nie nieoczekiwana oferta ze strony grupy amerykańskich finansistów, którzy postanowili statek zakupić i zamienić na... „pływającą kondominium”, czyli — używając polskiej nomenklatury — pływającą własnościową spółdzielnię mieszkaniową.

Grupa amerykańskich businessmenów, ukrywająca się pod szyldem firmy „W. W. Ventures” z Locust Grove w stanie Virginia, zamierza gruntownie

## NAJSZYBSZY „PASAZER”

### w nowej roli

przebudować statek i zamienić jego wnętrze na 282 samodzielne luksusowe apartamenty, które zostaną sprzedane na własność bogatym amatorom wypoczynku na morzu. Koszt „kawalerki” wynosić ma 650 tysięcy dolarów, zaś apartamentu ośmiopokojowego dwa i pół miliona dolarów.

### LOS BYŁ LASKAWSZY...

Statek będzie przebywać na morzu przez 76 dni w roku, pozostały zaś okres spędzi na postojach w Nowym Jorku, na Florydzie, Wypach Karaibskich, w portach Morza Śródziemnego oraz w dwóch portach europejskich.

Nowi właściciele statku spodziewają się, że po sprzedaniu wszystkich apartamentów uzyskają dochód w wysokości 298 milionów dolarów rocznie, zaś do rozpoczęcia „Operacji Condominium” wystarczy wyprzedzić 72 procent pomieszczeń na przeciąg dziesięciu lat, po których apartamenty stana się własnością użytkowników. Dotychczas sprzedano już ponad dwadzieścia apartamentów. Oczywiście, w grę wchodzi jedynie transakcje gotówkowe, gdyż przy podpisywaniu transakcji nowi właściciele transatlantyku wpłacił rządowi amerykańskiemu sto tysięcy dolarów w gotówce, zaś pozostała suma 12 milionów 900 tysięcy dolarów zobowiązali się przekazać w ciągu trzech miesięcy od chwili podpisania umowy.

Przebudowa trzystumetrowego olbrzyma potrwa dwadzieścia jeden miesięcy i — poza przebudową części mieszkalnej — obejmie bardzo duży zakres robót konserwacyjnych. Łączny koszt prac, które przeprowadzi stocznia w Newport, wyniesie około dwudziestu milionów dolarów.

Los „United States” będzie w tej sytuacji dużo lepszy niż jego niedawny konkurentki brytyjskiej „Queen Mary”, której morskie dzieje zakończone zostały ostatecznie przed kilku laty zamowaniem na stałe w przystani Long Beach w Los Angeles.

Korespondencja własna z Los Angeles

# Ich droga przez Oświęcim

## MOTYWY I KONFRONTACJE

Pisze **MARIA RAHN, STUDENTKA Z FREIBURGA**: „Nie przyjechałam po to, aby odpokutować zbrodnie popełnione przez ojców, byłoby to niemożliwe! Przyjechałam po to, by pomóc w dziele pojednania Niemców i Polaków. Tuż, w Oświęcimiu, na tym „największym cmentarzu świata”, trzeba — myśle — zacząć tworzyć nowe podstawy wzajemnego zaufania. Chciałabym, aby mój gest, gest przedstawicielki młodego pokolenia Niemców, które nie zamyka oczu na przeszłość, ale świadomie rozprawia się z nią, chcąc z niej wyciągnąć konsekwencje, miał jednak jakieś znaczenie dla Was, Polaków!”

Pisze **JOACHIM ENGEL, STUDENT Z DARSBERGU**: „Jechałem do Polski, aby poznać ludzi i pomóc im w stworzeniu sobie przez nich obrazu „nowego Niemca”. Ale potem, szczególnie w Oświęcimiu, zrozumiałem, że był to wielki błąd z mojej strony. Każdy, kto dowiaduje się o nieludzkim postępowaniu Niemców nie tylko tu, na terenie obozu, ale i w całej Polsce, rozumie, że problem stosunków między tymi narodami jest trudniejszy do rozwiązania niż np. między Francuzami i Niemcami. Przede wszystkim jednak muszą być usunięte uprzedzenia i to nie tu, w Polsce, lecz w Republice Federalnej!”

„Pobyt w Oświęcimiu jest konfrontacją jednocześnie z przeszłością i teraźniejszością — pisze anonimowo (zgodnie z warunkami ankiety „Polski”) 17-LETNIA UCZENNICA. — Podczas spotkania i dyskusji z Polakami odczuwałam pewne zawstydzenie — wydaje mi się czymś niezwykłym, że Polacy po tym wszystkim, co przetrzyli z winy Niemców, okazują nam taką zyczliwość. Stali się oni dla mnie wielkim wzorem tolerancji. Będę się starała w przyszłości okazywać tolerancję i zrozumienie tym ludziom, których nasze zachodniemieckie społeczeństwo nie akceptuje!”

Pisze **JURGEN PIEPLOW, URZĘDNIK Z WEDEL**: „Oświęcim jest częścią niemiecko-polskiej historii, od której żaden Niemiec nie może uciec. Pojmowanie tego miejsca jako sirasziwej „stacji krańcowej”, wprowadzonego w praktykę uczucia nienawiści do innych narodów, nienawiści głoszonej w imieniu Niemców, nie jest kwestią wieku, ani osobistej winy. To szczególnie przytłacza. Nasz pobyt nie może niczego naprawić, ale podejmowana praca może stać się próbą nowego początku. Z tej próby nie wolno wyłączać Oświęcimia!”

## WNIOSKI I PYTANIA

Pisze 22-letni **FRIEDHELM SAUER**: „Praca na terenie obozu koncentracyjnego to obrachunek z niemiecką przeszłością. Jest to również wyraz solidarności z ludźmi wciąż jeszcze cierpiącymi z powodu wojny i obozów koncentracyjnych!”

„W Oświęcimiu nie mogę czuć się bezrosko, mimo że nie spotykam się z ani jednym nieuprzedzonym słowem, natrafiam na gotowość prowadzenia rozmów — konstatuje **ELSE BERGMANN, NAUCZYCIELKA Z DOSENHEIM**. — Dla dalszej pracy w moim odczuciu ważne są następujące aspekty: Jak mam w swoim kraju wytłumaczyć, że Oświęcim, który

## Auschwitz w oczach uczestników „AKCJI POKUTY”

„był tak dawno”, jest kluczem do naszego porozumienia?”

Pisze **KARL HENNIG, STUDENT Z HOEHR GRENZHAUSEM**: „W Oświęcimiu zostaliśmy skonfrontowani z prawdą historyczną. Oby doznane tam wrażenia i zdobyte, zrozumienie przyczyniły się do jasniejszego uświadomienia sobie przez nas naszych zadań politycznych i społecznych w Republice Federalnej. Co się tyczy stosunków zachodniemiecko-polskich, to ich nawiazanie i rozwój możliwe jest tylko na ruinach drugiej wojny światowej. Z naszej strony musi temu towarzyszyć pełna świadomość tego, co się działo w Oświęcimiu i z poczuciem odpowiedzialności za historyczną winę, która na nas ciąży!”

„My, którzyśmy tu byli i to

wszystko widzieli — stwierdza anonimowy **STUDENT** — mamy obowiązek dać temu świadectwo w naszej ojczyźnie!”

I jeszcze głos **JOERGA PFLIEGERA, STUDENTA ZE STUTTGARTU**: „Ocena mego pobytu w Polsce zależy — jak sądzę — również od tego, co zrobię z zebranym materiałem informacyjnym po powrocie do RFN. Jeżeli uda mi się nakłonić większą liczbę osób do intensywniejszego zajęcia się problemem obozów koncentracyjnych i obecnych stosunków Polska — RFN, wówczas będę mógł uznać swój pobyt w Polsce za udany. Oceniając jednak dzisiejszą sytuację, nie mam wielkiej nadziei, aby kiedykolwiek mogło dojść do całkowitego pojednania i zrozumienia. Szerokie masy młodych

rodaków nie uświadamiają sobie w pełni swojej winy...”

Taka była ich „droga przez Oświęcim”. Cokolwiek nie daloby się powiedzieć zarówno na temat różnie odniesionych wrażeń, jak i ich niekompletności — warto chyba było przypomnieć je z przy czyn wymienionych na wstępie. Już chociażby po to, aby wszystkim Autorom, z których większość nie było na świecie, kiedy rzekomo w imię ich przyszości hitlerizm unicestwiał całe narody, podziękować za ich uczciwość, odwagę, dać wyraz temu, że dostrzegamy w zachodniemieckiej republice wszystkich i wszystko, co służy rzeczywistej normalizacji i wszechstronnemu rozwojowi stosunków pomiędzy RFN i Polską.

A także wyrazić zrozumienie dla ich niełatwej sytuacji, która nieledwie symbolicznie ilustruje doniesienie Polskiej Agencji Prasowej z Bonn, datowane 3 lutego br., informujące o pobiciu przez neo-hitlerowskich bojówkarzy w miejscowości Pinnensberg uczestników młodzieżowego spotkania, poświęconego relacji z pobytu grupy obywateli RFN na terenie b. obozu hitlerowskiego na Majdanku...

## W kwestii formalnej

Wojciech Pszoniak, najnowsza aktorska rewelacja, powiedział Irenie Dziedzic, że wcale nie wyklucza w pewnym momencie porzucenia desek scenicznych. Na pytanie, kiedy przyjdzie ten moment i czy w ogóle przyjdzie, Wojciech Pszoniak dodał, że być może przyjdzie, a być może nie przyjdzie. I powiedział: mogę przecież robić to i owo, mogę pływać jako sternik, skakać jako spadochroniarz, szkolić rekruta jako wojskowy, jazzować jako trąbkarz, budować...

Ten przypadek wyjaśnia wiele z dziedziny „człowiek — kwalifikacje”, m. in. dwa zjawiska, z którymi biedzimy się od dobrych paru lat. Zjawisko zwane fluktuacją i zjawisko zwane nieracjonalnym zatrudnieniem. Ale przecież oba te zjawiska wcale nie są nowe, mają swoich protoplastów. Taki Joseph Conrad też pogłębiał fluktuację i wzmagał nieracjonalne zatrudnienie. W literaturze bowiem nie kształcił się, literaturę tylko tworzył. Harował gdzie popadło, głównie na statkach. I pisał. Pisał wcale niezłe książki.

# AKTOR W SKLEPIE

Z protoplastami pół biedy. Gorsza sprawa ze współczesnymi. Kiedy bowiem patrzymy na statystykę, to można tylko stwierdzić, że świat jest niepozowny. Gdzież ci nasi dzisiejsi literaci nie pracują? W przemyśle, w budownictwie, w transporcie i łączności, w handlu, w gospodarce mieszkaniowej i komunalnej, w zdrowiu i kulturze fizycznej, w finansach i ubezpieczeniach, w administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości. Nie ma ich tylko w rolnictwie i leśnictwie. Może tym sposobem szukają tematów, może zacieśniają kontakt z życiem? Może za tydzień, za miesiąc, za rok sygnalizować nam, że kłękajcie narody!

Lecz literaci nie należą do wyjątków. W przemyśle, w budownictwie, w transporcie, w handlu, w łączności, w gospodarce mieszkaniowej i komunalnej, w administracji państwowej i w sprawiedliwości pracują również — uwaga! — aktorzy, tancerze, reżyserzy, operatorzy filmowi, montażyści filmu, kompozytorzy, muzycy i muzykolodzy, śpiewacy operowi i operetkowi.

Człowiek, który pragnie poznać ten niepozowny świat, zadaje sobie pierwsze z rzędu pytanie: Co robi 5 aktorów w handlu?

Albo: Co porabia 59 kompozytorów w przemyśle?

Bez pana Klimuszki nie rozbieżosć.

Zycie bywa bardziej zagadkowe niż zagadka powstania życia. Nie martwiłbym się akurat tym, że aktorzy stoją w sklepie za ladą, bądź w ogóle stoją na szerokim froncie zabezpieczenia popytu. Akurat kogo jak kogo, ale właśnie w handlu brak jest dobrych aktorów — zwłaszcza komediowych, rozwesalających klientów. Bo w handlu mamy głównie aktorów dramatycznych. Na stanowiskach kierowników sklepów samych Hamletów, a za ladami same Lady Makbet. Natomiast bardziej pasjonuje mnie zagadka, komu w wymiarze sprawiedliwości śpiewa kilku zatrudnionych tam śpiewaków — sędziom, prokuratorom, obrońcom, oskarżonym?

Nawet w czasie nie przespanej całej nocy nie znalazłem odpowiedzi. Ci aktorzy, tancerze z przemysłu, ci reżyserzy filmowi z handlu; ci muzykolodzy z rolnictwa i leśnictwa; ci śpiewacy operowi i kompozytorzy z wymiaru sprawiedliwości — nie są jakimś tam artystami ze spalonego teatru. Każdy z nich legitymuje się dyplomem wyższej uczelni, ukończonymi studiami w akademiach i konserwatoriach.

Niestety, daleka mowa kłęb jest jeszcze bardziej okrutna.

Bo oto 49 inżynierów górniczych robi w handlu, 12 inżynierów odlewnictwa w rolnictwie, a 116 w handlu. Aż 123 inżynierów technologii rolnospożywczej robi w budownictwie, 27 w transporcie i łączności, 22 inżynierów włókienniczków robi w gospodarce komunalnej, 435 inżynierów transportu kolejowego w budownictwie, 8 w rolnictwie; 70 inżynierów rolnictwa robi w transporcie i łączności, a 207 w gospodarce komunalnej. Dalej okazuje się, że nasz ukończony handel nie gardzi żadnym dyplomem. Tu każdy może być specjalistą i fachowcem. M. in. obok odlewników, metalurgów, leśników, aktorów, zootechników — w handlu robi 122 magistrów filozofii i nauk politycznych.

Nie zamierzam kruszyć kopii o poszczególne przypadki, składających się na ten obraz, wymalowany nie bez udziału maszyn liczących w wyniku niedawnego spisu kadrowego. Co więcej, zgodzę się, że mechaniczne przesunięcie np. pana architekta pracującego w rozywce poprawiłoby — być może — sytuację w tej ostatniej, ale nie zbawiło architektury.

W sumie jednak coś mi tu się nie zgadza. Mówiąc zwyczajnie — jestem jednak za tym, aby odlewnicy pracowali w odlewnictwie i poglądy takie głosić będą do upadłego, nawet gdyby mi za to co poniektórzy chcieli dać na odlew.

O to problem zagadkowej „aury”, rodzaju niewidzialnej dla ludzkiego oka aureoli, otaczającej ciało człowieka, zwierzęcia lub rośliny. Nauka zaczyna traktować coraz poważniej możliwość jej istnienia, zwłaszcza od czasu, kiedy przy użyciu odpowiedniej techniki fotograficznej udało się utrwalic „aure” na materiale pozytywowym. Elektronik radziecki Siemion Kirliana i jego żona Walerina dokonali licznych zdjęć „aury” roślin i części ciała ludz-

Setki uczonych całego świata, ożywionych wolą dogłębnego zbadania faktów, mało jeszcze poznanych, i pragnieniem zdezawuowania szarlatanów, interesują się zjawiskami wciąż jeszcze nie wytłumaczonymi. Oczywiście w badaniach takich niezbędna jest odpowiednia ostrożność i krytycyzm.

# Czy istnieje „aura”?

kiego zachowując naturalny kolor otaczającej je aureoli. Według Kirliana, ta emanacja organizmów jest ściśle związana ze stanem ich zdrowia i psychiką. Dla dr. Thelmy Moss, profesora uniwersytetu w Kalifornii, „aury” są, podobnie jak linie papilarnie palców, jedyną i charakterystyczną dla każdego człowieka, a obserwacja w ciągu wielu miesięcy pewnych osobników udowodniła, że aureola może zmieniać się na skutek zmian fizjologicznych albo psychicznych danego indywiduum. Tak po wypiciu alkoholu „aura” końców palców człowieka staje się bardziej błyszcząca i mocniej zabarwiona. Inne doświadczenia wykazały, że w kilka godzin po infekcji, spowodowanej przez wirusy grypy ukazują się w „aure” czerwone plamy.

flach, jest rzeczywiście „aura”, tajemnicza emanacja wszystkich żywych organizmów, posiadająca właściwości na razie nie do wytłumaczenia. Ich zdaniem „aura” może być spowodowana przez przyczyny fizyczne lub biologiczne, nie mające nic wspólnego z parapsychologią. Jednak dalsze obserwacje udowodniły, że chorą umysłowo właściwa jest odczeka słaba i mało widoczna, która dopiero po zastosowaniu staje się bardziej wyraźna i błyszcząca. Zwołennicy Kirliana utrzymują, iż używana przez niego technika pozwala fotografować „energię wewnętrzną” wszystkich istot żywych, przy czym wspomniana energia może przenosić się z jednej osoby na drugą. Jest to teoria śmiała, ale niedostatecznie udowodniona. Niektóre cechy „aury” są zadziwiające, a więc m. in. skonstatowano, że większość osób posiada w stanie spokoju

„aure” o kolorze niebieskim, to same osoby w gniewie mają „aure” o przewadze koloru czerwonego. „Kirlianiści” tłumaczą przypadki cudownego uzdrowienia chorych przez dotknięcie ich rękami ludzi uzdrawiających tym, iż „aura” uzdrawiającego wzmacnia słabą „aure” chorego.

wzrok jej można określić jako dobry. Olga Worrall uleczyła wielu chorych, cierpiących na ciężkie schorzenia. Nigdy nie przyjmuje ona od pacjentów pieniędzy ani prezentów.

Dr. Thelma Moss obserwował w ciągu trzech miesięcy, przy pomocy zdjęć robionych metodą Kirliana, przenoszenie się „energii uzdrowiciela” na chorego. W trakcie seansów końce palców „uzdrowiciela” traciły blask i kolor, u chorego — przeciwnie — aureola, nieobecna przed zabiegami, stawała się widoczna. Doświadczenia przeprowadzone bez udziału „uzdrowiciela” nie dawały żadnego skutku prócz jednego wypadku.

Powyższe zjawiska nie znajdują jeszcze dostatecznego potwierdzenia naukowego. Mielimy jednak nadzieję, że obserwacja takich fenomenów, często zaliczanych do oszukańczych praktyk sprytnych szarlatanów, może przynieść pozytywne rezultaty, rozszerzając wiedzę o człowieku i jego zdolności do „samoleczenia”, która na ogół jest niedoceniana.

## Obok oficjalnej medycyny

Pomimo pewnych wątpliwości lekarze, nie tylko amerykańscy, coraz bardziej na serio traktują przedstawicieli „medycyny nieoficjalnej”, przywracających zdrowie drogą przekazywania choremu własnej „leczącej aury”. Założone niedawno w Stanach Zjednoczonych stowarzyszenie pod nazwą Akademii Parapsychologii i Medycyny liczy obecnie 2500 członków i lekarze oraz „uzdrowiciele” mają tam zapewnione równe prawa. Jedną z „uzdrowicielek” niezmiernie interesująca lekarzy jest 67-letnia Olga Worrall. Jej działalność stała się przedmiotem dociekliwych badań ze strony czterydziestu chorych, których stan nie uległ poprawie, pomimo leczenia metodami ogólnie stosowanymi w szpitalach. Po dotknięciu chorych przez Olę Worrall rękami, siedmiu spośród nich doznało uleczenia całkowitego, lub też stan ich uległ poprawie, co stwierdzili lekarze, biorący udział w eksperymencie.

W amerykańskiej prasie medycznej ukazały się sprawozdania, opisujące wypadki uzdrowienia pacjentów cierpiących na schorzenia nieuleczalne. Dane w sprawozdaniach zostały uzyskane od lekarzy. „Medical Economics” przytacza więc casus czteroletniej dziewczynki Gay Washington, niewidomej, głuchej i dotkniętej chorobą serca. Matka Gay zasięgała porad u wielu specjalistów, którzy orzekli, że medycyna w tym przypadku jest bezsilna, ale jeden z tych lekarzy, neurolog nowojorski, doradził zrozpaczonej matce, aby zwróciła się do Olgi Worrall. Mała Gay przeszła długotrwałą kurację. Obecnie jest już młodą dziewczyną, zdrową i wesołą, ma doskonały słuch, a



Te części gruzińskiego przyjęcia polubiłam od razu i na całe dwa tygodnie pobytu, najbardziej. Nie był to jednak koniec przyjęcia. Pani domu wciąż niewidoczna przy stole, nawet w toastach z rzadka tylko biorąca udział, nie mająca czasu na udział w rodzinnych śpiewach, ma jeszcze bogaty program gastronomiczny. Teraz obdłbiała czymś, co kolorem i konsystencją przypomina galaretkę z zimnych nóg, jest jednak słodkim deserem — to galareta z soku winogron, gotowanego z mąką — gruziński przysmak. Smakoszum bitych śmietan i kremów chyba nie od razu przypadłaby do gustu ten specjal. Za to końcowy akord przyjęcia to duża „bomba”. Takich napoleonek nigdzie nie jadłam.

Z niedowierzaniem czekałam jeszcze na gruziński czaj — uprzędzano mi, że nie to szczególne. I rzeczywiście. Nie pła się tu mocnej aromatycznej herbaty. Smak podawanej przypomina raczej przygotowaną „cienką” esencję. Zeby jednak mieć pełny obraz gruzińskich napojów, o trunkach nie wspominałam, choć boskiego „Cinadali” nie sposób zapomnieć, postanowiłam jeszcze spróbować kawy. To poemat! Parzona w małych tygielkach, grzana w specjalnym gorącym piasku, jest aromatyczna, gęsta i czarna, jak najczarniejsza smoła.

Obiegła szósta godzina od rozpoczęcia obiadu. Gospodarze oraz ich krewni wciąż niespożyli. Śpiewali, wznosili toasty. W polskim żołądku robiło się już trochę pusto — ziemniaczki, wędliny... Trudno tak przez jedno popołudnie zastąpić je owocami, choć szybko miało się okazać, że można, że zarówno ja, jak i współtowarzysze gruzińskiej wyprawy zaakceptowaliśmy tę kuchnię. Przy tym argumenty przemawiające na jej korzyść są nie do odparcia — gdzie więcej niż w Gruzji ludzi długowiecznych, zdrowych, o zgrabnych sylwetkach? Połowa tajemnicy tkwi na pewno w tajnikach kuchni. Mam na myśli wspaniałe warzywa, owoców i serów. A wino? No, wino to już całkiem inna sprawa.

RENATA GRZELAK



## RELACJA WŁASNA. Z BIESIADY GRUZIŃSKIEJ 6 GODZIN PRZY STOLE

BYLIŚMY DOPIERO DRUGI DZIEŃ W GRUZJI. NASZA PRAWIE 100-OSOBOWA EKIPA WIEDZIAŁA JUŻ JEDNAK DOSTATECZNIE DOBRZE CO TO ZNACZY RYTUALNA WRĘCZ SERDECZNOŚĆ GOSPODARZY. MIELIŚMY PRZEKONAĆ SIĘ JEDNAK JESZCZE O RÓWNIĘ NEPOWARTARZALNĄ GRUZIŃSKIEJ GOSPODARSTWA.

Pierwsze zaproszenie do gruzińskiego domu przyjął z radością i — co tu ukrywać — ogromną ciekawością. Gdzie bowiem łatwiej poznać obyczaje, tradycje, jak nie w prywatnym domu. — No więc o godzinie 13.

Jak tradycja każe, a znajomi byli w Gruzji poinformowali, przygotowałam kilka symbolicznych podarunków dla gospodarzy oraz ich dzieci. Powitanie bowiem wiąże się z przekazaniem drobnych podarunków. O umówionej porze zameldowałam się u moich tbiliskich przyjaciół. Piszę przyjaciół, bo choć znałymiśmy się raptem dwa dni, miałam wrażenie, że to już lata całe.

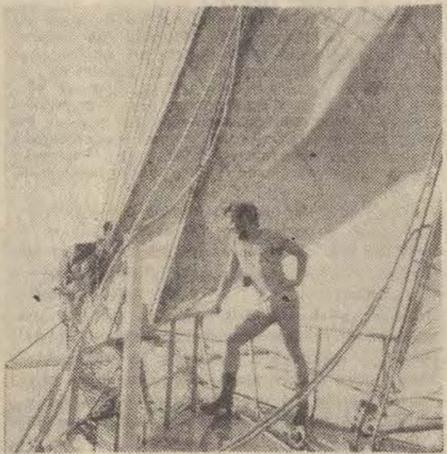
Kiedy powitaniem stało się zadość i gospodarze wprowadzają do obszernej jadalni, trudno ukryć zdziwienie. Stół (a zasiadają za nim około 25 osób) zajmuje tam całą powierzchnię pokoju, nie zmieściłyby się na pewno w naszym M-3. Szerokość trzech naszych, a długość czterech tradycyjnych stołów. Cały ten bezkres pokrywają wszystkie kolory świata. Oczywiście prym wiodzie soczysta czerwień pomidorów ułożonych w wysokie sterty i przyzmy zielonych ogórków — żadnych sałatek z cebulką. Cebula jest, owszem, młoda, z wąsatym szczyptorkiem, pokładana w niewielkie porcje. Aby dopełnić jeszcze kolorystyki stołu, powiem o świetnie się prezentujących, i równie smakowitych, ostrych serach owocnych, rumianych, małych kawałkach pieczonej kury, wspomnę jeszcze bezmiar wielu odmian papryki, podanej w całości i w postaci sałatek (te robi się głównie z fioletowej, o długich strąkach). Całość dopełnia kilka ostrych, jak dno piekła, sosów. Nie sposób pominąć jeszcze zielonkawy ciemni — liści przypominających nać rzodkiewki, które jada się zanurzone w soli. Kolor brązowy to na gruzińskim stole fasola przyrządzana z tartymi orzechami...

Gdzie szyneczka, poledwica, śledzik — wola polska dusza. — Nic z tych rzeczy. Dużo kolorów i mało kalorii. Nawet chleb, z wyglądu przynajmniej dietetyczny, przypomina gruby, biały naleśnik krojony w kilkunastocentymetrowe paski. (Na wewnętrzny użytek nazwaliśmy go później „filcem” i coś przynajmniej w wyglądzie z tego było).

Hm, żeby choć masło wypatrzyć. Ale też nie. Szybko przypomniałam sobie o zębimym wpływie cholesterolu, ale i tak czułam, że z tego pierwszego „wielkiego zarcia” po gruzińsku wyjdę głodna.

Warzywno-serowo-drobiowa feeria dopełniły jeszcze gęsto usiane na bezmiarze stołu wspaniałe, różnego rodzaju, kolorów i smaków — o czym trudno było się nie przekonać w czasie wielogodzinnej biesiady.

Pora jednak zacząć obiad. Pani domu, którą goście widzieli tylko przy powitaniu i parokrotnie w biegu na trasie kuchni — jadalnia, serwuje zupę. Przypominała rosół zaprawiony bardzo kwaśną śmietaną, do tego podano półkruche bułeczki z francuskiego ciasta, nadziane mięsem. Niedługo potem wjechała na stół sztuka mięsa. Nie, nie żadne wielkie platy wołowe z chrzanem, a małe kawałki mięsa, gotowane w nieskończonej ilości jarzyn. Teraz gorące chaczapuri — typ placków z ostrym serem. I wreszcie ukoronowanie świątecznego obiadu — pieczone prosię. Ach, żeby tak jeszcze do tego ziemniaczki, marchewka z groszkiem... ale miłcz, żołądku, to obiad po gruzińsku, który na dodatek przestoczył się już z wolną w kolację. Dobiegała bowiem czwarta godzina biesiady. Lecz jeszcze dużo wina zdążyło upłynąć i wiele toastów przebrzmieć zanim miejsce wspaniałych warzyw zajęły na stole owoce — gruszki, jakich nie znajdziesz nigdzie, soczyste, pachnące letnim sadem, winogrona o nie spotykanym miódowym smaku, mandarynki, granaty strzelające fontanną soków, i wiele jeszcze innych, nie znanych u nas wspaniałości.



## Od specjalnego wysłannika

Uff... Nareszcie Algier! Nasz „It-18” zatacza łuk nad szmaragdowo-błękitną zatoką, nad mrowiem białych domków, nad złotym półkężycem rozległej plaży, a my — na razie jeszcze pasażerowie — nie marynarze — czujemy, że po blisko siedmiu godzinach lotu „Lotem” daje o sobie znać zmęczenie podróży. Cóż, rzecz to normalna — nawet mimo doskonałej, wręcz czulej opieki uroczych stewardess, mimo przepięknych fragmentów Europy oglądanych po drodze z wysokości 7 tys. metrów i mimo trzech doskonałych posiłków... W dodatku krótki przystanek w egzotycznym, bądź co bądź, Tunisie zwiększył jeszcze nasz apetyt na Afrykę, choć tak naprawdę to marzymy wszyscy z pewnością o jednym — by poczuć ureszcie pod nogami pokład „Zawiszy Czarnego”, zobaczyć nad głowami białe żagle, a potem mech będzie to co nam Neptun i Czarny Ład pokazać racza.

Czytelnikom zdziwionym tym lotniczym wstępem — no bo jakże to tak — z nieba na pokład? — spieszę wyjaśnić, że tą właśnie napowietrzną drogą zmieniają się od paru miesięcy żagłowi na pływającym po Morzu Śródziemnym i Atlantyku flagowym jachcie ZHP — „Zawisza Czarna”. Staraniem Centrum Wychowania Morskiego i Wodnego ZHP w Gdyni oraz Głównej Kwatery ZHP — „Zawisza”, zamiast zimować na Kwatery, wypłynął jesienią ub. roku do Algieru i z tej okresowej bazy wyrusza z kolejnymi żaglami w rejsy do portów Hiszpanii, Algierii, Maroka, a także na Wyspy Kanaryjskie.

W kolejnej marynarskiej zmianie obok przedstawicieli Chorągwi Ziemi Łódzkiej ZHP znalazło się także miejsce dla niższej podpisanego przedstawiciela „DL”, który mimo pewnego stazu pod żaglami (3,2 tys. Mm na „Aldisie” i „Odkrywcy”) z dużą treścią wchodził na pokład słynnego skunera. Nie zdziwi ta treść z pewnością nikogo, kto słyszał o „Zawiszy Czarnym” i generale Mariuszu Zaruskim, (a gdzie są tacy co nie słysze- li?) lub komu obla się chociażby o uszy piosenka: „Pod żaglami „Zawiszy”... Wprawdzie słynna na wodzie i lądzie (imieninowych przyjęć nie wykluczając) piosenka dotyczyła poprzednika obecnego jachtu, ale następcą dawnego, zniszczonego przez Niemców „Zawiszy” kontynuuje tak chlubnie jego tradycje, że każdy komu los pozwoli stanąć na jego pokładzie uważa to za zaszczyt i wielką frajdę. Czasami jednak postawienie nogi na świeżutko i do białości wyszorowanych deskach pokładu budzić może także inne uczucia — panicznego lęku nie wykluczając. Doświadczylem tego na własnej skórze przed trzema laty w olimpijskiej Kilonii składającej pierwszą, niejako przymusową wizytę na „Zawiszy”, z polecenia kapitana s/y „Odkrywca” — harcerskiego jachtu biorącego również udział w imprezach ówczesnej „Operation Sail — 72”. Wdrapałem się po zwisającym z burty „Zawiszy” trapie na pokład — otrzymawszy bojowe zadanie wyproszenia u chłopa mechanika pełniutkiego wadła potrzebnej na „Odkrywcy” ropy. Po stronnych schodkach zbieżnym do wydmuchanej jak pudełeczko, acz piekielnie hałaśliwej maszyny i wysłuszczyłem urzędującemu tutaj chłowi — słynnemu Bronisławowi Aleksandrowiczowi w czym rzecz.

— Taż czemu nie — zaciągnął z przepięknym kresowym akcentem pan Aleksandrowicz i sam dopilnował, aby wiadro zostało napełnione starannie pod sam wierzch.

— Tylko ty bracie, druhu miły uważaj co by nie upuścił tego na pokład... Świeżo on — bracie — myty i nie daj ci Bóg — dodał mi otuchy w czasie wspinaczki.

Pamiętam, że spościłem się wówczas jak mysz, a wiadro ważyło tonę. Szedłem trzymając je w objęciach, wstrzymawszy oddech, a droga od maszyny do burty po owym wyszorowanym do białości pokładzie wydawała mi się nie mieć końca. Mojej wędrowce przyglądał się z nadzwyczajnym zainteresowaniem członkowie załogi „Zawiszy”, a po ich minach i spojrzeniu obserwującego mnie bacznie bosmana czułem, że jeśli choć jedna kropla ropy splami dziewczęca biel pokładu — nie mam co liczyć na laszkę. Zginę tu marnie, na kolanach — z żyłką do skrobania pokładu lub co najwyżej szczytką w rękach... Na szczęście — udało się. Opuściłem wiadro na linie na pokład „Odkrywcy”, a sam zmięty jak źle złożony sztorniak — przysiadłem przy burcie by złapać wreszcie oddech.

I oto po trzech prawie latach wchodziłem znów na ten sam, równie czysty, pokład — dzierżąc w ręku zamiast wiadra żeglarski worek i zastanawiając się jak to będzie „pod żaglami „Zawiszy” i czy piosenka przypadkiem nie kłamie...

Tekst i zdjęcia:

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Pod żaglami „Zawiszy” — N.A.P. OKŁAD... — N.A.P. OKŁAD... — N.A.P. OKŁAD...





# test test test

PONIZEJ ZAMIESZCZAMY NAZWY 8 DYSZYPLIN SPORTOWYCH. ZADANIEM WASZYM JEST WYBRANIE JEDNEJ Z NICH, KTÓRA ODPOWIADA WAM NAJ BARDZIEJ, KTÓRĄ NAJBARDZIEJ LUBICIE. A WIĘC:

- 1) — PIĘSIARSTWO — Stanowczość i opanowanie to twoje główne cechy, czasem jednak — zwłaszcza w dyskusjach — odznaczasz się agresywnością i apodyktycznością. Dla najbliższego otoczenia wykazujesz wiele serdeczności, czułości i opiekuńczość.
- 2) — PIŁKA NOŻNA — Lubisz siedzieć we własnym domu, przedkładaś spokojny tryb życia nad przyjemności i rozrywki poza domem. W pracy cechuje Cię ambicja, czasem aż do przesady. Dalsza cecha to wytrwałość w realizowaniu pragnień i marzeń.
- 3) — LEKKOATLETYKA — Masz szczerą i pogodny charakter. Zdarza się jednak, że do głosu dochodzi popędliwość i niecierpliwość. Odznaczasz się dużym poczuciem sprawiedliwości, u innych cenisz przede wszystkim wartości moralne i etyczne.
- 4) — KOLARSTWO — Nie znosisz samotności, wykazujesz wiele aktywności, pracowitości i inicjatywy w życiu codziennym. Masz wielkie poczucie humoru. Umysł trzeźwy, praktyczny, nie bijasz w obłokach. Lubisz swój dom i życie rodzinne.
- 5) — NARCIARSTWO — Masz zamiłowania estetyczne, a nawet często uzdolnienia artystyczne. Kochasz przyrodę i ruch. Do późnego wieku zachowujesz młodość fizyczną i duchową. Bardzo dużo inicjatywy i zapału w postępowaniu.
- 6) — PLYWANIE — Cechuje Cię duża dbałość o zdrowie, spokój oraz zamiłowanie do porządku, posunięte nie raz do przesady. W głębi duszy wierzysz w fatalizm, jednak liczysz na przyszłowie „szczęście” w życiu.
- 7) — ŻEGLARSTWO — Masz refleksyjny umysł, w uczuciach wykazujesz wiele romantyczności i stałości. Wrażliwość na piękno, nie znosisz wulgarności. Szukasz zawsze towarzystwa ludzi mądrych i poważnych.
- 8) — SZERMIERKA — Zwyś, bystrość, zamiłowania artystyczno-muzyczne to główne Twoje cechy. W uczuciach wiele serdeczności, ale również i nieśmiałości. Odznaczasz się dużą wrażliwością na piękno. Wykazujesz czasem sporo nietolerancji.

## TY i SPORT



— Na to zdrowie tego instruktora, który po raz szósty nie dał mojej żonie prawa jazdy!



— Teraz ty mrucz! Będziemy wyprzedzać!

**BARAN (21. III. — 18. IV.).** Po nieciekawym okresie bez zaskakujących wydarzeń zbliża się seria niespodzianek. W rodzinie zapanują stosunki typu „kochajmy się nawzajem”, w środowisku podjęte zostaną inicjatywy wspólnego działania i wspólnej rozrywki; warto się do tych poczynań przyłączyć. Prezenty będziesz dawał lub brać, w zależności od płci. Zważ, że do sukcesów dochodzi się wieloma drogami, lecz najpewniejsze są: talent, wytrwałość i dobra robota. Najmilszy dzień — bez względu na płeć — piątek.

**BYK (19. IV. — 20. V.).** Roboty ciągle huk, lecz samopoczucie w dalszym ciągu wręcz wspaniałe. Spróbuj wszelkie ułożyć pewne sprawy z osobą spod znaku Wodnika, inaczej możesz ponieść straty, których nie odzalisz. Przyplw gotówki; długo się wieszakie w portfelu nie utrzyma, bo i wydatki czekają Cię niemałe. Ułatwiają, jak tylko możesz, życie przyjacielowi (przyjaciółce) spod znaku Ryb, ostrożnie postępując z prominentną osobą spod znaku Lwa, gdyż „nie zaprzyjaźnisz się z krokodylem, nawet gdy mieszkaś nad rzeką”. Udany wypad w czwartek. Zwróć baczną uwagę na zielon.

**BLIŹNIĘTA (21. V. — 21. VI.).** Kończą się drobne kłopoty osobiste, zaczynają — niestety — trudności w środowisku. Wyjdź z nich obronna ręka, gdy zrozumiesz, że do załatwiania wszelkich spraw spornych należy podchodzić rozważnie, a do najwzrostszych zaszczytów dochodzi się z woina i z ostrożnością; należy przy tym szukać sojuszników spod znaku Raka i Wagi. Wielkie uczucie, które pojawiło się niedawno, warto pieczołowicie pielęgnować. Spokojne dni do spotkań z ukochanym (na) — środa i sobota.

**RAK (22. VI. — 22. VII.).** Okres wypoczynku i względnie spokoju po burzliwych dniach zeszłego tygodnia. Zdawać Ci się będzie, że roboty mniej, chociaż w rzeczywistości zajęć Ci nie ubędzie — po prostu przyzwyczaias (te) się do systematycznego wypełniania obowiązków. Warto pomóc bliższemu Ci w środowisku zawodowym osobie spod znaku Bliźniąt, w jej poczynaniach na rzecz ogółu. Zyskasz wówczas uznanie, nawet pokłask i rekompensatę materialną. Strzeż się uległości wobec Lwa. Kup kwiaty w piątek.

**LEW (23. VII. — 23. VIII.).** Zbliża się moment ważnej, nieodwołalnej decyzji ułożenia sobie życia na nowo. Wszystkie aspekty tego niełatwego problemu warto przeanalizować dokładnie, korzystając nadal z cierpliwych rad Wagi (nie- szczęściem naszej epoki jest duma z myślących maszyn przy równoczesnej nieufności w stosunku do ludzi myślących). Pamiętaj, przy tym, nie zmuszaj osoby spod znaku Lwa do ciągłej uległości wobec twoich zachcianek; spróbuj także

zrozumieć i uznać racje Byka. Autorytetu nie zdobywa się siłą i krzykiem, lecz mądrością, rozwagą, szacunkiem dla ludzkich postaw, choćby i odmiennych. Dzień decyzji — wtorek.

**PANNA (24. VIII. — 23. IX.).** Spokój w domu, uznanie w środowisku, wyraźna poprawa zdrowia i samopoczucia. Nie kończące się odwiedzin z kregów rodzinnych i towarzyskich. Ułgą w kłopotach materialnych, niestety, tylko chwilowa. Możesz wprowadzić liczyć na pomoc Strzelca i Koziorożca, lecz nie zaspokoją oni wciąż rosnących potrzeb. Miłe dni od piątku do niedzieli.

**STRZELEC (23. XI. — 21. XII.).** Przekonałeś (as) się, że znajomość zawarta niedawno niewarta jest głębszego zainteresowania. Musisz ciągle zaspieszać załatwieniu trudnych spraw. Spotkasz się z zrozumieniem i uznaniem otoczenia i przełożonych tylko wówczas, gdy spuszczisz nieco z tonu i rozpiętasz Cię nadmiernie ambicji, choćby bezspiecznie nie uzasadnionych dotychczasowymi osiągnięciami. Skromność przystoi nawet geniuszom. Pomóż materialnie Pannie, radź się nie- zmiennie Koziorożca. Sojusz z Wagą wręcz nieodzowny do tego, by zasłużyć sobie na miano najlepszego (szej) z najlepszych. Pamiętaj o piątku.

**KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.).** Znowu nawał pracy, ale i satysfakcji z trudu niemało. Kłopoty finansowe nieuniknione; tym bardziej, że będziesz musiał (a) pomóc osobie spod znaku Panny. Uważaj na zdrowie, zwłaszcza nie dawaj się ponieść nerwom. Wiedz, że Strzelec liczy na Twoją rację, wyważaj ostrożnie poglądy i zalecenia. Z okazji odwiedzin rodzinnych i towarzyskich skorzystaj, by załatwić zaległe sprawy materialne. Zwróć bacniejszą uwagę na poczynania Barana i Wodnika, zachowaj umiar w wypowiedziach i trzeźwość na spotkaniu towarzyskim w piątek.

**WODNIK (21. I. — 18. II.).** Niespodzianki spadają Ci będą jedna za drugą, jak z rogu obfitości, wszystkie zresztą nad wyraz przyjemne. Przede wszystkim bliska Ci osoba spod znaku Byka zdecydowanie się wreszcie na takie ułożenie sprawy, które Ci ze wszelkich miar odpowiada. W pracy znowu wyróżnisz się inicjatywą i zapałem, co oprócz uznania ze strony władz przyniesie Ci niemały zysk materialny. Raz na zawsze stracisz kontakt z niemilym twemu sercu Wodnikiem, świetny dzień — czwartek. Szczęśliwy kolor — czerwien, ładnie harmonizujący z zielenią.

**RYBY (19. II. — 20. III.).** Już po kłopotach w rodzinie i środowisku zawodowym. Dotychczasowe wysiłki zmierzające do osiągnięcia sukcesów zawodowych przyniosą Ci wreszcie dobre owoce i dużo satysfakcji. Zauważać je będziesz jednak nie tylko swoim umiejętnościom, lecz także życzliwości Byka, który ułatwi Ci współzycie z nie najlepiej do Ciebie nastawionym dotychczas Lwem. Korzyści materialne uzyskasz po uwzględnieniu rzeczywiste dobrodych rad przyjaźnej ci osoby spod znaku Bliźniąt. Nieodmiennie szczęśliwy dla Ciebie dzień — czwartek.

**SKORPION (23. X. — 22. XI.).** Po wielu nerypetach uczuciowych, zawodowych, rodzinnych, środowiskowych i materialnych sporo spokoju, czyli dzień jak co dzień. Świadomość uregulowanego trybu

# HOROSKOP

**WAGA (24. IX. — 22. X.).** Nie bacz na to, że w trakcie kuracji odchudzającej tracisz przed wszystkim humor, zachowuj ciągle umiar w jedzeniu i piciu. Może to wprawdzie wywołać niesnaski w domu, lecz te wcześniej się później miną, a zdrowie zostanie. Postaraj się odwzajemnić się Strzelcowi za przyjazną wobec Ciebie postawę i wciągnij go do działań w środowisku zawodowym; działaj, które przyniosą sukcesy ideowe i materialne. Nie omieszkać okazać uznania i życzliwości osobie spod znaku Bliźniąt, wszak wspólnie dążycie do szczytnego celu. Udane dni — poniedziałek, środa i sobota.

# ZA KIEROWNICĄ

Wprowadzić styczeń okazał się dla samochodzary laskawy, ale idylla skończyła się wraz z nadejściem lutego. Teraz musimy się liczyć z gwałtownymi zmianami temperatury, a co za tym idzie zmianą warunków jazdy. Mokra w południe nawierzchnia może w ciągu godziny zamienić się w autentyczną ślizgawkę, pokrytą na dodatek, dla zmniejszenia czujności kierowcy — warstwą śniegu, pogarszającą jeszcze tę sytuację.

Dlatego dobrze będzie, zarówno dla kierowców, jak i pieszych, uzmysłowić sobie pojęcie „drogi hamowania” samochodu. Cóż to jest ta droga hamowania? Otóż jest to odcinek drogi lub ulicy jakiejś musi, mimo uruchomienia hamulców, przejechać samochód jadący z określoną szybkością. Oczywiście, jeżeli szybkość samochodu jest mała, droga hamowania będzie krótka, przy większej szybkości pojazd będzie potrzebował do zatrzymania się więcej miejsca. Przy pomocy wielu prób, przeprowadzonych w różnych warunkach i na różnych nawierzchniach ustalono, że samochód dysponujący pełną sprawnymi hamulcami (i oponami) jadący z szybkością 50 km/godz., potrzebuje aż... 24 metrów, żeby się całkowicie zatrzymał. I proporcjonalnie: samochód jadący z szybkością 80 km/godz., zatrzyma się dopiero po przejechaniu 57 metrów. A więc im większa szybkość — tym dłuższa droga hamowania.

Powinni o tym pamiętać kierowcy, ale także i piesi, muszą wiedzieć jak bardzo niebezpieczne, szczególnie dla nich, jest gwałtowne wejście na jezdnię przed nadjeżdżającym samochodem. W takiej sytuacji samo naciśnięcie hamulca zwykle nie wystarcza, kierowcy stosują ostre „unikni” kierownicą, które często również są mało skuteczne i grożą dalszymi przykrymi konsekwencjami (zderzeniem z innym samochodem, wjazdem na chodnik z pieszymi, uderzeniem w słup czy drzewo itp.). Nie trzeba chyba dodawać, że na oblodzonej nawierzchni droga hamowania bywa niekiedy dwukrotnie lub nawet trzykrotnie dłuższa. Doświadczeni kierowcy doskonale wiedzą, że podczas zimy należy zarówno z kierownicą, jak pedalem gazu i hamulca obchodzić się wyjątkowo delikatnie. Kontrolowane posłizgi dobre są na rajdach, przy zamkniętym ruchu, tzn. wtedy wiadomo jest, że zza zakrętu nie wyjedzie kontrolowanym, mojej lub bardziej, posłizgiem, jakiś inny szalenciec. A więc bądźmy ostrożni!



## Geniusze

Zespół profesorów rzymskich uczelni wyższych opracował zestawienie imienne genialnych europejskich pisarzy, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy, polityków, wojskowych, duchownych, prawników i lekarzy okresu historycznego od 1000 do 1900 roku.

Z końcowych statystyk wynika, że najwięcej, bo aż 12 635 geniuszy żyło w XIX wieku, — że stosunkowo najmniej geniuszy wydały Włochy (2 898), Anglia (2 900) i Niemcy (3 171), zaś najwięcej Francja (13 303).

Odpowiadając na liczne skargi i zażalenia, uczeni przyznali się, że dane swoje oparli głównie na francuskiej encyklopedii Larousse'a.



**ZESPÓŁ ABBA** powstał w 1972 roku. Poprzednio Benny i Björn „wynajmowali” Annę i Fridę jako chórzystki do nagrywania swych płyt. Anna Faltskog ma 23 lat, długie blond włosy i — jak sama mówi — „zawsze robi to, na co ma ochotę”. Mając 18 lat nagrała wielki przebój „I was so in love” i w tym samym roku została wybrana najlepszą piosenkarką Skandynawii. Jej hobby to gotowanie i zakupy. Jej mężem jest następny członek grupy ABBA — Björn Ulvaeus. Maja dwuletnią córeczkę — Lindę. Björn gra w zespole na gitarze basowej i jest odpowiedzialny za stronę techniczną nagrań. Ma 30 lat. Próbowal swych sił jako zawodowy kierowca. Anna-Frida Lyngstad ma 31 lat — jest cicha, skromna i... zakochana w Benny. Próbowala kiedyś kariery solistki, ale bez większych sukcesów. W zespole, poza rolę wokalistki, zajmuje się projektowaniem strojów estradowych. W tym roku Anna-Frida i Benny postanowili się pobrać Benny Andersson ma 29 lat, urodził się w Sztokholmie. Jest pianista i managerem grupy. Zna kilka języków uwielbia żeglarsstwo. Zakupił dla zespołu jacht i mała wysepkę koło Sztokholmu. Największym sukcesem to Grand Prix d'Eurovision i milion sprzedanych longplayów „Waterloo”. To dobry początek wielkiej kariery.

**JOHN MARSHALL** — era brytyjskiego perkusisty Johna Marshalla jest reprezentatywnym przykładem

# RAK RAK DA GWIAZD

tendencji panujących we współczesnej muzyce z pogranicza jazzu i rocka. Marshall rozpoczął swoje życie muzyczne współpracując z takimi koryfeuszami angielskiego jazzu jak: Mike Westbrook, Chris McGregor czy zespołem Nucleus. Później nawiązał współpracę ze znakomitą grupą THE SOFT MACHINE, która coraz bardziej odchodziła od rocka skłaniając się w kierunku jazzowych penetracji. Marshall spytany co bardziej sobie cenil — jazz czy rock — odpowiedział: „Obecnie dużym ryzykiem podziału między ambientnym rockiem a jazzem. Chcąc dobrze grać jeden lub drugi kierunek trzeba idealnie znać oba te narty, gdyż skupienie swych umiejętności tylko na jednym stylu znacznie utrudnia pracę i w końcu wywołuje u muzyka kompleksy wynikające z braku pełnych wartości”.

**KINO — VARIETE**  
Spółdzielnia Usług Kulturalnych „Studium” wspólnie z Centralą Rozpowszechniania Filmów w Łodzi organizuje 1 i 2 marca br. (sobota, niedziela) w sali kina „Lutnia” imprezę z cyklu „Kino-Variete”. W najbliższym „Kinie-Variete” wzięcie udziału znana folklorystyczna grecka grupa „Hellen”.

W drugiej części programu wyświetlony zostanie film pt. „Aresztuję cię przyjacielu!” (Film produkcji angielskiej reżyseria Sam Waha-maker; w roli głównej Yul Brynner).



— Po co ten znak tu w ogóle stoi, skoro jest przekreślony?!

## Uśmiechnij się



— W najgorszym razie, jeśli już w ogóle nie będziesz mógł zahamować, to wiedz przynajmniej w coś taniego!

DYREKCJA  
**HOTELU**

»Orbis—Grand« w Łodzi

na ogólne życzenie Konsumentów i Gości

PRZEDŁUŻA

DZIAŁALNOŚĆ SAL GASTRONOMICZNYCH

do godz. 2, a w soboty do godz. 3.

W sali „Malinowa” — działalność rozrywkowa z występami artystów scen łódzkich oraz zespołów zagranicznych.

Kierownictwo zakładu oferuje organizację bankietów, przyjęć cocktailowych, wesel i innych spotkań okolicznościowych po cenach umownych.

676-k

**ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO**

**TEKSTYLNO — ODZIEŻOWE**

Informuje PT KLIENTÓW,

że działy branżowe — tekstylny wraz z wzorcownią

— galanterijny wraz z wzorcownią

ZOSTAŁY PRZENIESIONE

z ul. Aleksandrowskiej 38

na UL. BRUKOWĄ 6/8.

Aktualne telefony:

945-38 — br. tekstylna,

934-08 — br. galanterijna.

819-k



**Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów „ZDROWIE”**

zawiadamia, że w sobotę dnia 22 lutego br. LEKARZE SPECJALIŚCI przyjmować będą pacjentów DO GODZ. 20 w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 159, tel. 629-50. Pogotowie lekarskie czynne w sobotę i niedziele w godz. 6 — 22, tel. 666-55.

777-k



**DZIAŁKĘ** budowlaną z domkiem letniskowym w Lagiewnikach — sprzedam. Oferty „2838” Prasa, Piotrkowska 96

**GARAZ** w rejonie Nowotki — Uniwersytecka — sprzedam. Oferty „2862” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** dom jednorodzinny (wille) w dzielnicach: Julianów, Radogoszcz. — Oferty „2668” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** budynek w powiecie łódzkim nadający się na produkcję rzemieślniczą (sila, woda). Oferty „2887” Prasa, Piotrkowska 96

**PLAC** z prawem zabudowy 1.000—2.000 m kw. w Łodzi kupię. Oferty „2661” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** działkę z domkiem w Sokolnicach. Zofia Pawlak, Zgierz, ul. 1 Maja 65 2595 g

**SPRZEDAM** pawilon gastronomiczny (600 m kw.) w ruchliwym punkcie Łódź. Oferty „2556” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** dom 16-izbowy z placem w Pabianicach. 2 pokoje wolne — cena 300.000. Tel. 34-19 Pabianice 2382 g

**PLAC** z budynkiem koło Łodzi, plac do c.o. sprzedam. Łódź, Wł. Bytomskiej 41-2, Niedziela 2542 g

**1 ha** ziemi pod Łodzią — sprzedam. Tel. 840-05 2728 g

**1,5 ha** z zabudowaniami i szklarnią sprzedam. Starowa Góra, Mieczysław Stefanik

**BLAM** norkowy, futro brązowe — ląpek, jasne. Castrol GTX — sprzedam. Tel. 447-12 3061 g

Dnia 19 lutego 1975 r. odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P.

**IOZEF WILCZEK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrzezna w głębokim żalu

RODZINA

Koledze **STANISŁAWOWI WALCZAKOWI** wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

**ZONY**

składają:  
KIEROWNICTWO  
ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY  
ze SPÓŁDZIELNI PRACY „SPOJNIA”  
w ŁODZI

**DWA** duże używane fotelle oraz kłapki kupię. Oferty „2946” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIEWIARSKIE** maszyny saneczkowe, produkcyjne do swetrow o najnowocześniejszej konstrukcji (gwarancja, instrukcja obsługi) oraz dostawa na miejscu w krótkim terminie — wykonile Specjalistyczny Warsztat Mechaniki Maszyn. Stanisław Janosik, Łódź, Okólna 34 2927 g

**GARAZ** blaszany mały używany sprzedam. Telefon 212-71 2996 g

**SKLEP:** ogólnospółwyc. gospodarstwa domowego, kwiaciarnia — prywatnie — kupię. Inne propozycje. Oferty „2801” Prasa, Piotrkowska 96

**KAWIOR** — kupię. Oferty „3129” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** bony PKO. Tel. 711-53 3265 g

**KUPIĘ** bony. Tel. 973-61 2929 g

**KUPIĘ** bony na samochód. Oferty „2784” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** bony PKO na samochód. Tel. 336-28 2723 g

**MAGIEL** — prasownie — sprzedam. Tel. 750-78 3299 g

**OBRAZY** Nikifora, Strzebińskiego kupię. Oferty „39151” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 716 k

**OVERLOCK** sprzedam. Tel. 750-78 3298 g

**OKAZYJNIE** sprzedam dwu płytowa maszyna dziewiarska. Tel. 349-05 2930 g

**PIANINO** firmy „Sommerfeld” sprzedam. Tel. 218-17 3083 g

**PIENIADZE** stare nieobiegowe, medale, odznaczenia — kupię. Lłmanowskiego 108-1 do piątnastej 3019 g

**POKOJOWY** wózek trwałozłodzi — sprzedam. Telefon 413-94, po 15 3001 g

**SPRZEDAM** futro karakulowe, czarne. Tel. 654-52 2954 g

**SPRZEDAM** kilkadziesiąt bonów PKO. Oferty „3060” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** 600 bonów. — Oferty „2815” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** cyklistarce — 220 V, krawędziarce wieloczołnościowa do blach. Tel. 294-07 3053 g

**SPRZEDAM** wózek stęboł spacerowy. Tel. 308-92 3045 g

**SPRZEDAM** doła ariekina z rodowodem i szczeniata. Pabianice, Rzgowska 18 30 pb

**SPRZEDAM** nowoczesne meble ze Szwajcarii. Oferty „2903” Prasa, Piotrkowska 96

**UNILAM** drewnopodobny, płyte oliwna kupię — Janosika 96 — warsztat stolarski. — Docimanie na miarę 2660 g

**POMIDORY** szklarniowe sadzonki sprzedam. Telefon 408-58 wewn. 53 3507 g



„FIATA 125-p” nowego roku. Połowa wartości od zaraz, reszta w 19 ratach. Oferty „2664” Prasa, Piotrkowska 96

**KAROSERIE** „FIATA 125-p” do wypadku — sprzedam. Janiak, Łakowa 18 m. 96, do 19 2881 g

**KUPIĘ** nowa „Skoda” lub „FIATA 126-p”. — Oferty „2919” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** „Skoda S-100” lub „Wartburga” do 100.000. — Stan bardzo dobry. Oferty „2822” Prasa, Piotrkowska 96

„LUBLINA” do remoncie sprzedam. Jagiełński, Swińtokierz, p-ta Zelenylniek. Tel. Rawa Maz. 14-83 2902 g

„SYRENE 104” sprzedam. Odbiór „Polmosbyt”. Tel. 268-11, po godz. 16 2842 g

„TRABANTA 601” sprzedam. Łódź, Dąbrowskiego 44 a m. 11 do 16 2832 g

„WARTBURGA de Lux” rok 1972, sprzedam. Łódź, Drzymały 34 2892 g

„ZASTAVE”, stan dobry — sprzedam. Pabianicka 141 2961 g



**Z POKOJE** z kuchnią — bioki — Osiedle Wł. Bytomskiej, zamienie na trzy pokoje — bioki. Tel. 222-30 2964 g

**2-POKOJOWE**, 1 p. telefon, garaż, bioki — Zubardz zamienie na 3-4-pokoje — bioki lub budowlnię międzywojenną. Tel. 910-26 2625 g

**3 POKOJE**, kuchnia, wszystkie wygody w Nowogardzie k/Szczecina, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „3078” Prasa, Piotrkowska 96

**DO** wynajęcia 3 pokoje, kuchnia w domku jednorodzinnym, wzdnie — sprzedam. Deczyńskiego 47 2727 g

**KATOWICE** M-5 superkomfortowe zamienie na podobne w Łodzi. Andrzej Górbel, Katowice, Mieszka I nr 15/35 1791 g

**KAWALERKĘ** lub M-1 kupię. Oferty „2559” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** M-3 własnościowe. Oferty „2777” Prasa, Piotrkowska 96

**LOKALU** sklepowego na Piotrkowskiej w bramie, na odcinku A, Struga — pl. Wolności poszukuje. Tel. 948-15 2853 g

**ŁÓDZ-REKINIA** — trzy-pokoje M-4 zamienie na podobne w Trómięście. — Oferty „2734” Prasa, Piotrkowska 96

**Nowe zadania PZLiTB**

Na odbytym ostatnio walnym zgromadzeniu łódzkiego oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa podsumowano dotychczasowy dorobek, wybrano nowe władze oddziału. Jak podkreślił kier. Wydz. Budownictwa i Gospodarki Miejskiej KZ, PZPR — Z. Iwan, łódzki aktyw PZLiTB ma wiele osiągnięć. Szczególnie jednak w tej chwili, w trakcie generalnej modernizacji i przebudowy centrum Łodzi, zadania te wzrastają. Potrzebna jest pełniejsza opieka nad młodą kadra, aktyw PZLiTB musi być kadra doradcza władz przy podejmowaniu ważnych decyzji z zakresu budownictwa.

Przewodniczącym ZO PZLiTB wybrany został prof. dr hab. J. Sulociński.

**Uwaga, absolwenci XXIII LO**

25 lutego o godz. 11 w Zakładowym Domu Kultury im. H. Sawickiej (ul. Niciarniana 3) odbędą się uroczystości obchodów 30-lecia istnienia XXIII LO. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich absolwentów tego liceum.

**KUPIĘ** M-1-M-3 własnościowe. Oferty „3053” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2** natychmiast kupię — Oferty „2886” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2** do wynajęcia. Telefon 320-99 2951 g

**M-2** własnościowe kupię. Oferty „2977” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2** w nowym budownictwie w Murcach k/Katowice, zamienie na podobne lub większe w Łodzi. Wiadomość Łódź telefon 482-53, do godz. 17 2782 g

**M-3** własnościowe sprzedam. Oferty „2875” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** własnościowe na Bałutach sprzedam. Oferty „2889” Prasa, Piotrkowska 96

**M-5** — Osiedle Pojezierska zamienie na większe — komfortowe. — Codziennie 8-10, tel. 944-80 2543 g

**MŁDZE** małżeństwo po studiach wynajmie M-2 lub M-3 na rok lub dwa. Płatne z góry. Oferty „3042” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁDZE** bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania lub pokoju, chętnie nieumeblowanego, Oferty „2712” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁDZE** bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania na okres do roku. Telefon 453-33 2821 g

**POKÓJ**, kuchnia — bioki zamienie na większe. Tel. 956-57 2865 g

**POKÓJ**, kuchnia, bioki — spółdzielcze i dwa pokoje, kuchnia stare budowlnię — zamienie na trzy pokoje, kuchnia — bioki. Tel. 935-92 godz. 13-15 w dni powszednie 2882 g

**POKÓJ** z wszystkimi wygodami w centrum do wynajęcia. Oferty „2835” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią, Tel. 833-07 2864 g

**POSZUKUJE** samodzielnie-go pokoju z kuchnią, Oferty „3006” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJE** samodzielniego mieszkania w blokach. Telefon 392-94, od godz. 15 3145 g

**POSZUKUJE** lokalu na warsztat rzemieślniczy — śródmieście, najchętniej pomieszczenie poślępowe. — Oferty „2726” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJE** pomieszczenia na warsztat samochodowy. Może być w podwiecie. — Ewent. inne propozycje. Oferty „2817” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** M-2 własnościowe — 38 m. śródmieście, telefon, wysoki parter — wszystkie wygody. Oferty „3063” Prasa, Piotrkowska 96

**WROCŁAW** — Krzyżki M-3, własnościowe (wysoki parter), telefon zamienie na podobne w Łodzi na 1 p. Stanisława Netzel, Łódź, Zielna 17 m. 4 2910 g

**ZGIERZ** — M-3 — bioki, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „2725” Prasa, Piotrkowska 96

**Spotkanie**

z kpt. Puchalskim

Z pewnością dużą przyjemność wszystkim sympakom żeglarswa (a jest ich w naszym mieście sporo) sprawili działacze Turyst. Jacht Klubu i Okręgowej Komisji Turystyki Żeglarskiej PTTK oraz Łódzkiego Okr. Związku Żeglarskiego zapraszając do Łodzi na spotkanie J. kpt. żeglugi wielkiej — Zbigniewa Puchalskiego — jednego z wybitnych i najpopularniejszych polskich żeglarzy, uczestnika Regat Samotnych przez Atlantyk i niedawnych regat okołozemskich, w których startowały dwa polskie jachty: „Copernicus” i „Orago”. Spotkanie z kpt. Puchalskim, podczas którego opowie on o swoich wrazeniach z wspomnianych rejsów, odbędzie się 22 bm o godz. 17 w Łódzkim Domu Kultury, który już niejednokrotnie służył żeglarzom urzędni gościami i nie odmówi tej zapewne dla kolejnych planowanych spotkań z wybitnymi polskimi żeglarzami.

**ZAKŁAD NAPRAW ŚRODKÓW TRANSPORTU**

uruchomiła  
w WIĄCZYNIĘ GÓRNYM 1  
(trasa Łódź — Tomaszów, 300 m za granicą Łodzi)  
SPÓŁDZIELNIA PRACY  
„URANIUM”

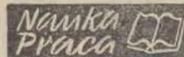
Zakład świadczy usługi dla ludności i przedsiębiorstw w zakresie:

- ★ blacharstwa samochodowego,
- ★ mechaniki pojazdów osobowych,
- ★ mechaniki pojazdów dostawczych.

638-k

**ZAMINIENIE** 2 pokoje — bioki kwaterunkowe, Uniwersytecka, na 3 pokoje kwaterunkowe lub spółdzielcze. 838-99 2651 g

**POKÓJ** do wynajęcia. Wesoła 28 2955 g



**NIEMIECKI** — 339-45 Le-wandowski 2846 g

**NIEMIECKI**, indywidualnie, każdy zakres. Minkner, tel. 325-30 2696 g

**OPIEKUNKA** do 2,5-letniej dziewczynki — potrzebna. Zakatna 87 m. 4, Telefon 200-72 po 16, Bałk 3022 g

**POMOC** do dziecka na stałe lub dochodząca natychmiast potrzebna Warunki bardzo dobre. Lulana 34 m. 52, blok 346, po 16 2786 g

**PRZYJMĘ** prace chłubniczą. Oferty „2905” Prasa, Piotrkowska 96

**POTRZEBNA** opiekunka do odtworzonego dziecka (co najmniej cztery dni). Rejkińska Rajdowa 3 m. 11, blok 82

**POTRZEBNA** fryzjerka damska. Zgierska 10 2909 g

**STOLARZA** zatrudnie. — Zmienna 17 3102 g

**SŁUSARZA** narzędziowego — renciście umiejającego toczyć na pół etatu do precyzyjnego warsztatu przyjmę. Wyczerpujące oferty „2570” Prasa, Piotrkowska 96

**UCZNIA** lub pracownika do nauki zawodu przyjmie Zakład Nagrobkowy Łódź-Radogoszcz, Dereniowa 19, tel. 716-71 2676 g



**CZERWONIEC** — lekarz ginekolog, Tuwima 20, tel. 335-30 codziennie 14-18 1705 g

**CYPERLING** — specjalista ginekolog, PKWN 4, tel. 240-17 1981 g

**Dr ZIOMKOWSKI**, skórnym, wemeryczne 16-19, Piotrkowska 99 1642 g

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ**, skórnym, wemeryczne 15-19, Prochnika 8 2998 g

**CERUJE** garderobe, dzianiny, dywany, Pawlikowska, al. Kościuszki 41 3156 g

**FORMOWANIE** i przeswielanie drzew i krzewów, przycinanie żywopłotów — wykonuje ogrodnik. Cłoberek, tel. 924-82, po godzinie 16 2713 g

**NAPRAWA** telewizorów — Adamczewski 388-55 2280 g

**POSIADAM** samochód, wolny czas oraz krótkie, odczućcie propozycji. Oferty „3025” Prasa, Piotrkowska 96

**POSIADAM** lokal nadający się na pracownię — warsztat, gotówkę, samochód, wolny czas — oczekuje propozycji. Oferty „3024” Prasa, Piotrkowska 96

**SUPERELEGANCKIE** stroje ślubne polecia wypracownia sukien, Nowakowska, Zachodnia 75 2624 g

**SADZENIE** i przeswielanie drzew i krzewów owocowych — wykonuje ogrodnik Wojski, Polskiego 16 m. 40, Dondaiewski 2844 g

**BIURO OGŁOSZEŃ**

W WOLNE SOBOTY  
PRACUJE

w godzinach 10 — 14.

**PODZIAŁ NAGRÓD Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU**

Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego „1 Maja” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81/83 zawiadamiają wszystkich zainteresowanych, że wypłacają zakładowy fundusz nagród za 1974 rok. Wszystkie reklamacje dotyczące zakładowego funduszu nagród za 1974 rok należy składać w terminie 14 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po upływie powyższego terminu żadne roszczenia nie będą uwzględniane.

669-k

**PODZIAŁ NAGRÓD Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU**

Łódzkie Przedsiębiorstwo Usług Społecznych Budownictwa w Łodzi, ul. Lagiewnicka 54/56 zawiadamia, że dnia 27 lutego 1975 roku wypłaca nagrody z zakładowego funduszu nagród za rok 1974. Ewentualne reklamacje przyjmowane będą w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

667-k

**Pracownicy poszukiwani**

TECHNIKA OBUWNIKA z terenu województwa przyjmie Rejonowa Spółdzielnia im. T. Kościuszki w Szczercowie, Rynek 18, pow. Bełchatów.

563-k

PRZEDSIĘBIORSTWO DOMY TOWAROWE „CENTRUM”  
W WARSZAWIE ODDZIAŁ W ŁODZI

PRZYGOTOWAŁO PRAKTYCZNE PREZENTY  
W POSTACI

TALONÓW O RÓŻNEJ WARTOŚCI

wymienialnych na artykuły oferowane przez

DH „Uniwersal” i „Handlowy Dom Dziecka”

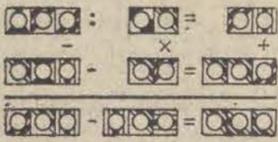
Efektownie wykonane tal

**Odkurzanie**



Cztery panie narysowane zostały w dwóch ujęciach: z przodu i z tyłu, ale rysunki umieszczone zostały w niewłaściwej kolejności. Po uważnym przyjrzeniu się rysunkom, zastawicie je w odpowiednie pary, łącząc litery z cyframi.

**Krzyżówka matematyczna**



W miejsce znaków graficznych (kwa draczków) podstawili należy odpowiednie cyfry i wykonać wskazane działania arytmetyczne. Pamiętajcie, należy 12 jednakowym kwadracikom odpowiadać te same cyfry.

**Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” nr 88**

**ALGEBRA**  
413 + 224 = 637  
21 x 28 = 588  
328 : 8 = 41

**KRZYŻÓWKA**  
Zasyfrowane w krzyżówce hasło brzmi: „DARUJ KREW, RATUJ ŻYCIĘ” (w hasle brakowało jednej litery. W tośowaniu wzięły udział wszystkie nadesłane listy)

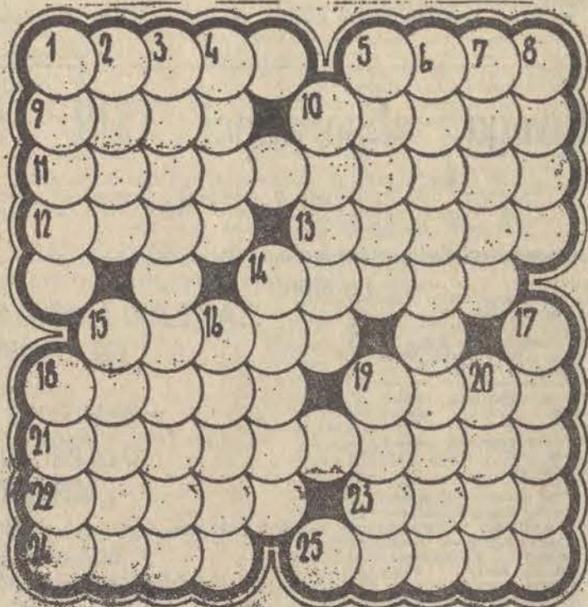
**DZWONEK**  
Monter powinien przycisnąć dzwonek nr 5.

**ILE TRÓJKĄTÓW?**  
W figurze znajdowały się 28 trójkątów.

**Rozkosze ŁAMANIA GŁOWY** (93)

(Redaguje HENRYK CISKI)

**Krzyżówka**



**POZIOMO:** 1. Kawalerów Mieczowych, 5. Ali Baba, 9. Został rozbity, 10. Wierszopis, 11. Maluch na inkauście, 12. wyspa koło Islandii, 13. Nagrobek w kształcie płyty, 14. Nad kielichową nóżką, 15. Skończony zwrot mowy, 18. Dzierżonów sławi, 19. Leży w woj. olsztyńskim, 21. Lekarz chorób wewnętrznych, 23. Grecka metropolia, 23. Harmaje się nie tylko w powietrzu, 24. Werniki chiński, 25. Zasila Wisłę z prawej strony.

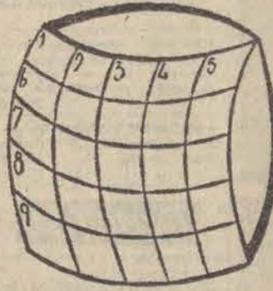
**PIONOWO:** 1. zabronienie, 2. polityczny działacz Indii, 3. do przedzenia, 4. II Kalif muzułmański (634-644), 5. teczka, 6. zdemobilizowany żołnierz, 7. węgierski kaptan, 8. autor „Uwag o śmiertelności niechybnej”, 18. pokarm dla trzody, 14. zabobone praktyki, 15. ruch zmyleny w walce sportowej, 16. cyrkowa scena, 17. na wadze, 18. jest w cybalglinie, 19. odgłos hamujących kół, 20. wedle niego grobla.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DL” w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach (kartach) „Rozkosze łamania głowy nr 93”.

**Nagrody:**

- ★ zegarek damski
- ★ taca
- ★ biżuteria czeska

**Krzyżówka biała**



**POZIOMO:** 1. Nie zawsze zdobi człowieka, 6. Czasomierz, 7. Miaso portowe w Związku Radzieckim nad Morzem Czarnym, 8. Przedownik wyższego, 9. Bogato zdobiona łamówka talasu.

**PIONOWO:** 1. Wagowy półmisek, 2. Punkt przeciwległy nadrowi, 3. Część „Talmudu” zawierająca elementy baśniowe i mitologiczne, 4. Planista grający do tańca, 5. Koleżanka kakadu.

**Labirynt**



Wędrowka po labiryncie rozpoczynać należy od litery „D” znajdującej się w lewym, górnym rogu i przejść do litery „A” (prawy dolny róg) od czytując po drodze zasyfrowane hasło.

**PIĄTEK, 21 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
6.30 TV Technikum Rolnicze. Fizyka. Uprawa roślin. 8.00 „Nazywali go Kreszczka” — film fab. 9.00 Geografia dla klas V, 10.00 Geografia dla klas VI, 11.05 Wychowanie techniczne, 12.00 Wychowanie obywatelskie, 12.35 TV Technikum Rolnicze. Język Polski, 13.10 TV Technikum Rolnicze. Matematyka, 13.45 Politechnika TV, Matematyka, 14.55 NURT, 16.25 Program dnia (z Łodzi), 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telesra, 17.15 Turystyka i wypoczynek, 17.40 Dla młodzieży, 18.00 Poradnia Młodych, 18.20 w środku Polski (z Łodzi), 18.40 Fakty, opinie, hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV, Jarosław Abramow „Bajadera” — reż. — Maciej Englert, Realizator TV — Joanna Wiśniewska, Scenografia — M. Lewandowski, Obsada: Marian Kociniak, Henryk Borowski, Marta Lipińska, Janusz Gajos, Kazimierz Kaczor, 21.10 Panorama, 21.50 Wiadomości sportowe, 22.00 „Front przechodzi na południe”, 22.30 „Revival jazz band”, 23.15 Dziennik.

**PROGRAM II**  
17.45 Program dnia, 17.50 Język niemiecki, 18.10 „Świat, który nie może zginąć” — film, 18.30 „I Polskie Targi Estradowe” cz. II. — Realizator TV — Jerzy Woźniak, Wykonawcy: Irena Jarocka, „Wawele”, Kwartet Aleksandra Mazura i Bolesława Gronickiego, Andrzej i Eliza, Hellen, Czerwone Gitary, Bene Nat, Camerton, Jacek Lech (z Łodzi), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Sześćka zdrowia, 20.35 Tranzystem przez Szczecin, 21.05 24 godziny, 21.15 „Nazywali go Kreszczka” film fab. 21.55 NURT, 22.25 Język rosyjski.

**SOBOTA, 22 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
6.30 TV Technikum Rolnicze. Język polski, 7.00 TV Technikum Rolnicze. Matematyka, 7.35 TV Technikum Rolnicze. Chemia, 9.00 Nauka o człowieku dla klas VIII, 9.35 TV Informator, Wydawnictwo 2.5 „Kalendarz warszawski” — film dok. prod. polskiej, 11.30 „Ambasador kultury polskiej”, 12.20 Ballady Fr. Chopina, 12.40 „Z kamery przez świat”, 13.05 Profesor Kazimierz Michałowski — film, 13.35 Klub Szesciu Kontynentów, 14.15 Gra Kapela Filika Dzierżanowskiego, 15.05 Pegaz, 15.55 Dla dzieci, 16.10 Studio-2 rozpoczyna program, 16.35 Programy rozrywkowe i sport, 17.30 Magazyn reporterski, 18.05 „Komisarz Ironside” — film, 19.05 „Lothse” — o polskiej wyprawie w Himalaje, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.45 „Pasje Stefana S” — film, 21.10 Koncert Chopinowski, 21.35 „Śmiałość” — film sensacyjny, 23.15 Sport, Studio-2.

**PROGRAM II**  
14.55 Program dnia (z Łodzi), 15.00 Sport — Spolem (Łódź) — AZS (W-wa), Koszykówka mężczyzn (z Łodzi), 17.05 „Plus minus” program TV węgierskiej, 17.55 „Miasto o sobie”, 18.15 Krakowskie Studio Jazzowe przedstawia Extra Ball Ewę Bem, Grupę Jana Jarczyka, 18.45 Polski film dokumentalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Mściciele” — film fab. 21.55 24 godziny, 22.05 Sprawozdanie z mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet, 22.35 144 melodie — program rozrywkowy.

**NIEDZIELA, 23 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
6.25 TV Technikum Rolnicze. Chemia, Mechanizacja rolnictwa, 8.00 Przypomnienie radzimy, 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Bieg po zdrowie, 8.50 Wiadomości sportowe, 9.00 Teleranek, 10.30 Amiera, 10.50 Radar, 11.00 W. starym kinie, 11.50 Z kart wywołania, 12.10 Dziennik, 12.30 Lekcja Pegaza, 12.45 Z cyklu: „Słynne symfonie Mozarta”, 1. Symfonia g-moll w wykonaniu orkiestry symfonicznej, 13.25 Nie tylko dla pan, 13.55 Dla dzieci, 14.45 Bank miast — Kowary-Glucholazy, 15.10 Losowanie Tolo-Lotka, 16.15 Tele-Echo, 16.35 Sprawozdanie z magistratu sportowego, 16.50 Bank miast, 17.15 Wycieczka, 17.30 Dziennik, 18.20 Banka dla dorosłych, 18.25 „Eneida” — odc. III, 18.25 Bank miast, 21.50 Informacyjny magazyn sportowy.

**PROGRAM II**  
10.25 Program dnia (z Łodzi), 10.30 Sport — Puchar Telewizji, Anilana (Łódź) — Śląsk (Wrocław), piłka ręczna (z Łodzi), 13.35 Spotkanie z Warszawą, 14.05 „W studio Henryka Debicha” (Łódź), 14.30 „Gdyńskie obrzydki”, 15.20 „Książka Paluszek” — film, 16.05 Militaria, obronność, nowoczesność, 16.35 Recital Edwarda Hilla, 17.10 „Wyzwolenie” — I pt. „Ogustus huk” — film fab. 18.45 „Świat, obywatelu, polityk”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Ballady Fryderyka Chopina” wyk. Józef Stempel i Lidia Grychtolówna, 20.40 Film dok. 21.05 Kolekcjoner, 21.25 „Towarzysz Bemler” — odc. III, film ser. prod. NRD.

**PONIEDZIAŁEK, 24 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
12.45 TV Technikum Rolnicze. Wskazówki metodyczne, Matematyka, 14.55 NURT, 15.25 Program dnia (z Łodzi), 15.30 Sprawozdanie z magazynu sportowy, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 TV Kurier Kielecki (z Łodzi), 18.10 w środku Polski, 18.45 Szare na złote, — Mam pomysły, 18.30 Dobranoc, 19.20 Dziennik, 20.20 Teatr TV, Scena Klasyczna, Teatr Girardoux „Amfitrion 33”, Reż. — Stanisław Brędygant, Obsada: Ignacy Gogolewski, Marian Kociniak, Elżbieta Starostecka, Wanda Łuczycza, Anna Seniuk, Jerzy Dukay, 21.50 Spotkania w drodze, 22.45 Dziennik, 23.00 Film muzyczny TVP, 23.20 Oerty.

**PROGRAM II**  
17.10 „Austria” — rep. filmowy, 17.40 „Wiedeńska szkoła medyczna”, 18.15 „Zaczarowane garnki” baśń, 18.35 „W instytucji”, 18.45 „Włosna na Praterze” — film muz. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Między Wisłą i Dunajem” — reportaż, 20.40 Tyrolski obrazek, 21.00 Spacer po Wiedniu — film, 21.50 „Listy z wczoraj”, 23.25 NURT.

**WTOREK, 25 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
6.30 TV Technikum Rolnicze. Wskazówki metodyczne, Matematyka, 9.00 Język polski dla klas I lic. Moiler „Świętoszek”, 9.30 „Eneida” — odc. III, 10.30 „Rodzina Thibault” — odc. II, film serijny prod. franc. 12.00 Język polski kl. IV lit. 12.55 Dla szkół, 13.45 TV Technikum Rolnicze. Matematyka, Hodowla zwierząt, 16.25 Program dnia (z Łodzi), 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.10 Na wielkim i małym ekranie, 17.40 Studio TV Młodych, 18.20 w środku Polski (z Łodzi), 18.45 Sezam — program public, (z Łodzi), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Rodzina Thibault” — odc. II, film ser. prod. franc. 21.50 Wiadomości sportowe, 22.00 Świat i Polska, 22.45 Dziennik.

**PROGRAM II**  
17.10 Język angielski, 17.40 Konsylium, cz. I, 18.10 Zagraniczny film dokumentalny, 18.40 Decyzje piętnastolatków, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Spisana w proboscie” — progr. publ. czny (z Łodzi), 20.45 Wojciech Kilar „Krzesany” — fragment koncertu Warszawskiego Jesień 74, 21.05 24 godziny, 21.15 Język niemiecki, 21.40 Konsylium — cz. II, 21.55 Teatr TV, Jerzy Janicki „Akeja V” — odc. IV pt. „Specjalne danie wigilijne”.

**ŚRODA, 26 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
6.30 TV Technikum Rolnicze. Matematyka, Hodowla zwierząt, 9.00 Chemia dla klas VII, 9.35 „Noc nad Rzymem” — film fab. prod. włoskiej, 12.45 TV Technikum Rolnicze. Język polski, lekcja 7. W. Reymont — „Wesele Boryny” (z Łodzi), 13.25 TV Technikum Rolnicze. Matematyka, 14.40 Politechnika TV, 15.55 NURT, 16.25 Program dnia (z Łodzi), 16.30 Dziennik, 16.40 „Dzwoneczek” — Kabaret harcerski „Chwasty”, 17.05 Reklama ITP, 17.15 Losowanie Matego Lotka, 17.25 Z serii: „Teatr w domu” — film prod. jugos. odc. pt. „Transmisja z Glasgow”, 17.50 w środku Polski (z Łodzi), 18.10 „Szkoła w konspiracji” — film, 18.55 Między Rodanem i Selwana — rep. filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Aktywny filmu radzieckiego — Sergiusz Bondarczuk, 22.20 Dziennik, 22.35 Wiadomości sportowe, 22.45 „Spotkanie przy klawiszach”.

**PROGRAM II**  
17.30 Język francuski, 18.00 Kino Miniatur, 18.45 „Teatr ruchu”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Informator turystyczny, 20.50 Z cyklu: Nasze losy, 21.20 24 godziny, 21.50 Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena” sonata d-moll op. 31 nr 2 w wykonaniu Reżygny Śmendziłanki, 22.00 Język angielski, 22.30 „Oto muzyka”, 23.20 NURT.

**CZWARTEK, 27 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
6.30 TV Technikum Rolnicze. Język polski, lekcja 7. W. Reymont „Wesele Boryny” (z Łodzi), 7.00 TV Technikum Rolnicze. Matematyka, 10.00 Język polski dla klas II lic. — Mickiewicz-Słowacki-Krasinski, 11.05 Język polski, kl. III lic. 13.45 TV Technikum Rolnicze. Fizyka. Ochrona roślin, 15.05 Matematyka w szkole, 15.25 Program dnia (z Łodzi), 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z Hratkiem, 17.40 „Złota Tarka 75”, 18.00 w środku Polski (z Łodzi), 18.50 Nauka polski w 30-lecie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z serii „SOS” film prod. TVP pt. Tajemnica Ewy Szmidi, 21.15 Listy i polityka, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.55 „Wieczory Krakowskie V”, 22.40 Dziennik.

**PROGRAM II**  
17.15 Język rosyjski, 17.45 Dla młodzieży, 18.15 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, 19.00 Kalendarz sportowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Zoltan Kodaly „Psalmus Hungaricus” film, 20.45 Łoza, 21.15 24 godziny, 21.25 „Pieć husek”, 23.25 Język francuski.

**PIĄTEK, 28 LUTEGO**

**PROGRAM I**  
6.30 TV Technikum Rolnicze. Fizyka. Ochrona roślin, 9.30 Z serii: „SOS” — film prod. TVP pt. Tajemnica Ewy Szmidi, 11.05 Dla szkół, 12.45 TV Technikum Rolnicze. Język polski, Letni wieczór (z Łodzi), 13.25 TV Technikum Rolnicze. Matematyka, 14.40 Politechnika TV, Matematyka, 15.55 NURT, 16.25 Program dnia (z Łodzi), 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telesfora, 17.15 Wychowanie fizyczne, 17.40 Studio odkrywców, 18.20 w środku Polski, 18.40 Fakty, opinie, hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV na świecie Allan Scot wg Jan de Hartoga „Łoże z baldachimem”, spektakl prod. amerykańskiej reż. — Irvin Reiss, Wykonawcy: Jill Palmer — żona, Rex Harrison — mąż, 21.55 Panorama, 22.35 Dziennik, 23.50 Wiadomości sportowe.

**PROGRAM II**  
17.35 Język niemiecki, 18.20 „Świat, który nie może zginąć” — film, 18.45 Harcerskie spotkania artystyczne, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Sześćka zdrowia, 20.35 NURT, 21.05 24 godziny, 21.15 Język rosyjski 21.35 „Lato pełne niepokojów” — film.

**ANTHONY BERKELEY Tłum. I. DAMBSKA**



— Jeżeli więc jest to jedno i to samo, to chyba nie można odróżnić zatrucia arsenikiem od gastroenteritis? Mam tu na myśli sekcję i analizę poszczególnych organów wewnętrznych.  
— Do pewnego stopnia można odróżnić. Należałoby sprzecyzować, że arsenik powoduje specjalną odmianę gastroenteritis. Przy zatruciu arsenikiem występuje pewna, wyraźna symptomatyka, jakich nie stwierdza się normalnie przy gastroenteritis. W każdym razie linia demarkacyjna jest niezmiernie trudna do przeprowadzenia. Normalny lekarz nie jest skłonny dopatrywać się zatrucia arsenikiem jeżeli jego pacjent, cierpiący na gastroenteritis, zamiast poprawy, pewnego dnia umiera sobie. Sądzę że lekarz w takich wypadkach ani chwili nie waha się z wystawieniem świadectwa zgonu.  
— Skąd ty, u licha, wiesz o tych rzeczach? — zauważył Alec z wyrazem uznania.  
— Och, wiele się o tym nazytałem! I wcale bym się nie przechwał, gdybym powiedział, że wiem dość dużo o kryminologii.  
— W takim razie bédziesz mógł napisać romans kryminalny — zasugerował rozpromieniony Alec. — Ale tymczasem co byś powiedział, żebyśmy poszli przebrać się do obiadu? Dochodzi już prawie siódma.

**Rozdział VI**

**POJAWIA SIĘ PANNA PUREFOY**

Pani Purefoy była przyjemna, mała kobietka z wesołym uśmiechem na twarzy i zaczynającymi już gźdzeniegździe siwieć włosami. Roger poczuł do niej od pierwszego wejrzenia żywą sympatię, ona zaś nie ukrywała radości i wdzięczności, że kuzyń przyprowadził jej tak znakomitego gościa.  
— Czytałam wszystkie pańskie książki, panie Sheringham — powiedziała, ścisłając mu na powitanie rękę — absolutnie wszystkie, co do jednej.

**Roger nigdy nie czuł się zakłopotany tego rodzaju powita-**

nia, toteż odpowiedział swobodnie:  
— Mam nadzieję że więcej przyjemności sprawiło pani czytanie ich, aniżeli mnie — pisanie.  
— Czy to znaczy, że nie pisał pan tych książek z przyjemnością? A ja byłam przekonana, że wy, powieściopisarze, dopiero wtedy jesteście szczęśliwi, kiedy trzymacie pióro.  
— Widocznie ktoś błędnie panią poinformował — odpowiedział Roger z poważną miną. — Jeżeli wolno mi przemawiać w imieniu ludzi mojego zawodu to powiedziałbym, że jesteśmy najszczęśliwsi, kiedy wypuszczamy pióro z ręki.  
Jeżeli chodzi o Rogera, to było to łaskrawa nieprawda. Pisanie było dla niego czymś niezbędnym, nie cierpiał jednak gadaniny na ten temat, jak to czyniło wielu drugorzędnych pisarzy, biorących siebie i swoje dzieła zbyt poważnie i przybierających odpowiednio pompatyczne pozy.  
— Ależ to okropnie! Burzy pan moje najpiękniejsze złudzenia! To by znaczyło, że pan nie pisze dla samej radości twórczenia?  
— Niestety droga pani Purefoy! Widzę, że niczego nie zdołam przed panią ukryć! Otóż nie ma mowy o żadnej radości twórczenia. Ja piszę, żeby zarobić na życie. Teoretycznie wiem, że mogą istnieć inni, o jakich pani właściwie wspominała, ale to bardzo rzadkie i delikatne ptaszki!  
— No... w każdym razie jest pan szczerzy — uśmiechnęła się pani Purefoy.  
— Roger ma jednak pewne swoje hobby — wtrącił Alec — Ale to nie pisanie.  
— O? Więc cóż to takiego?  
— Sama się dowiesz jeszcze przed końcem obiadu — odpowiedział tajemniczo Alec.  
Dalsza rozmowa przerwała pojawienie się młodej osóбки z ciemnymi, krótko obciętymi włosami, w wieczorowej jasnozielonej sukni.  
— Moja najstarsza córka — powiedziała z macierzyńską dumą pani Purefoy. — Shello, pozwól przedstawić sobie pana Sheringhama.  
— Jak się pan ma? — powiedziała przeciągłym tonem młoda panna. — Pan jest tym wielkim Rogerem Sheringhamem? Czytałam kilka pana książek. Są wspaniałe. Jak się masz, Alec, stary łobuzie! Obiad już gotowy, mamciu?  
— Za kilka minut kochanie. Czekamy na ojca.  
— No, ale czy koniecznie musimy na niego czekać stojąc? Co byście państwo powiedzieli na to, żeby to robić w pozycji siedzącej? — co mówiąc opadła na najbliższy fotel.  
Alec przysunął sobie drugi i usiadł obok niej, po czym zaczęli z ożywieniem dyskutować o rozgrywającym się właśnie meczu między klubem Gentleman i Players, Roger usiadł przy pani domu na chesterfieldowej kanapie.  
— Alec nie mi nie wspominał, że państwo mają córkę — zagai rozmowę Roger.  
— Co pan mówi? Nie wspominał o tym? Mam dwie córki i syna. W tej chwili tamci są poza domem.